Nr. 145. SOBOTA 27. CZERWCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Od Wydawnictwa.

Gazeta Lwowska w przyszłem półroczu zostanie ponownie rozszerzoną. Z nadejściem pory ożywionego ruchu publicznego, a mianowicie w czasie sessyj sejmów i rady państwa powiększać będziemy objętość naszego dziennika w miarę potrzeby o półarkuszowe nadzwyczajne dodatki. Tym sposobem *Gazeta Lwowska* podawać będzie mogła bardzo obszerne i dokładne sprawozdania parlamentarne, bez najmniejszego uszczerbku innych stałych rubryk jak fejletonu, kroniki, części literacko-artystycznej i działu ekonomicznego. Wychodzący jako dodatek do *Gazety Lwowskiej* **Przewodnik naukowy** i **literacki**, który półroczni i całoroczni abonenci otrzymują **bezpłatnie**, powiększonym zostanie o jeden arkusz ścisłego druku, a jak dotąd tak i nadal zasilanym będzie pracami literackiemi i naukowemi najcelniejszych pisarzy. Mimo znacznych kosztów, jakich rozszerzenie takie wymaga, prenumerata na *Gazetę Lwowską* pozostaje ta sama.

Przedpłata na **Gazetę Lwowską** wynosi:

W miejscu za II. półrocze: 6 złr., za III. ćwierćrocze: 3 złr., miesięcznie 1 złr.

Pocztą za II. półrocze 8 złr., za III. ćwierćrocze 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.

Półroczni abonenci otrzymują „*Przewodnik naukowy* i *literacki*“ dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. kr. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 19. czerwca b. r. zatwierdzić najłaskawiej następujących prezesów i zastępców prezesów powiatowych.

1. Hipolita Czaykowskiego, właściciela dóbr, prezesa, i Michała Barzykowskiego zastępcę prezesa Rady powiatowej Bobrzeckiej.

2. Jana Jocza, właściciela realności, prezesa, i Aleksandra Hordyńskiego zastępcę prezesa, Rady powiatowej Borszczowskiej.

3. Karola Hubickiego, właściciela dóbr, prezesa, i Alfreda Hausnera, bankiera, zastępcę prezesa Rady powiatowej Brodzkiej

4. Władysława Dąbskiego, właściciela dóbr, przezesa, i Józefa Sulimierskiego zastępcę prezesa Rady powiatowej Brzeskiej.

5. Henryka Szeliskiego, właściciela dóbr, prezesa, i Maksymiliana Dobrzańskiego, przełożonego obszaru dworskiego z Raju, zastępcę prezesa Rady powiatowej Brzeżańskiej.

6. Edwarda barona Błażowskiego, właściciela dóbr, prezesa, i X. Jana Kaliniewicza, rz. kat. kanonika i dziekana z Jazłowca, zastępcę prezesa Rady powiatowej Buczackiej.

7. Dr. Józefa Wernickiego, właściciela dóbr. prezesa, i adw. kraj. dr. Antoniego Czaczkowskiego, zastępcę prezesa Rady pow. Czortkowskiej.

8 X. Wiktora Dolnickiego, gr. kat. plebana z Matkowic, prezesa, i Adama księcia Ponińskiego z Dobrostan, zastępcę prezesa Rady powiatowej Grodeckiej.

9. Stefana hr. Zamojskiego, właściciela dóbr, przezesa, i Wacława Marynowskiego, dzierżawcę, zastępcę prezesa Rady pow. Jarosławskiej.

10. Zdzisława hr. Tyszkiewicza, właściciela dóbr, prezesa, i X. Franciszka Szajnoka, plebana z Raniżowa, zastępcę prezesa Rady pow. Kolbuszowskiej.

11. Adolfa Dobrzyńskiego, właściciela dóbr, prezesa, i Aleksandra Skrzyńskiego, dzierżawcę, zastępcę prezesa Rady pow. Nowo-Sądeckiej.

12. Waleryana Brzozowskiego, wł. dóbr, prezesa, i Władysława Dobrzyńskiego, właściciela dóbr, zastępcę prezesa Rady pow. Pilznieńskiej.

13. Władysława Tustanowskiego, właściciela dóbr, prezesa, i Adolfa Kornbergera, c. k. pens. porucznika, urzędnika filii banku włościańskiego, zastępcę prezesa Rady pow. Rohatyńskiej.

14. Dr. Karola Pawlińskiego, adw. kraj., prezesa, i Dr. Bazylego Wołosiańskiego, adw. kraj. zastępcę prezesa Rady pow. Samborskiej.

15. Pawła Nikorowicza, właściciela dóbr, prezesa, i X. Abdyasza Szeparowicza, plebana gr. kat. z Oleszy, zastępcę prezesa Rady pow. Tłumackiej.

16. Ignacego Kopaczyńskiego, wl. dóbr, prezesa, i X. Jakóba Maliszewskiego, plebana gr. kat. z Kujdaniec, zastępcę prezesa Rady powiatowej Zbarazkiej.

17. Kazimierza hr. Wodzickiego, właściciela dóbr, prezesa, i Dr. Józefa Wesołowskiego, adw. kraj., zastępcę prezesa Rady pow. Złoczowskiej.

18. Artura Głogowskiego, właśc. dóbr, prezesa, i Franciszka Zonnera, pocztmistrza, zastępcę prezesa Rady pow. Żółkiewskiej.

Ustawa

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem zmieniająca postanowienia §. 44. ust. o repr. pow. z dnia 12. sierpnia 1866.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

§. 44. ustawy o reprezentacyi powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866. L. 21 D. u. k. w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylonym, i ma brzmieć jak następuje:

§. 44.

Zawieszanie uchwał.

Jeżeli Przewodniczący sądzi, że uchwała Rady powiatowej lub Wydziału powiatowego przekracza ich zakres działania, lub, że sprzeciwia się ustawom, obowiązanym jest, zawiesić uchwałę i o rozstrzygnienie, czy uchwała może być wykonaną, lub nie, udać się przez polityczną Władzę powiatową do politycznej Władzy krajowej, która przed rozstrzygnieniem ma porozumieć się z Wydziałem krajowym.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Schönbrunn, dnia 17. Czerwca 1874.

Franciszek Józef m. p.

Auersperg m. p.

Ustawa

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem zmieniająca postanowienia §§. 102. i 108. u. gm. z 12. sierpnia 1866.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

§§. 102 i 108. ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 l. 19. Dz. u. kr. w dotychczasowem brzmieniu zostają uchylone i mają brzmieć jak następuje:

Władza dyscyplinarna nad Zwierzchnością gminną.

§. 102.

W sprawach własnego zakresu działania może Wydział powiatowy członkom Zwierzchności gminnej dawać napomnienia i nakładać na nich kary pieniężne do wysokości 20 złr. w. a.

Kary te wpływają do kasy Rady powiatowej.

W razie cięższego przekroczenia lub ciągłego zaniedbywania obowiązków, może członek zwierzchności gminnej na wniosek Wydziału powiatowego być zawieszony w urzędowaniu przez polityczną władzę powiatową.

W razie niezgodności tych władz orzeka polityczna Władza krajowa za zgodą Wydziału krajowego.

Dworska intryga.

IV.

Nazajutrz po świetnej uczcie, zadowolony, że tak wybornie powiodła się intryga, pospieszył baron do Warszawy, by u nóg wielbionej margrabiny złożyć swe hołdy i wypowiedzieć, ile go kosztowało to chwilowe rozłączenie, z jaką tęsknotą wzdychał do powrotu...

Lecz zamiast spodziewanej radości, spotkały go szorstkie wymówki i żale ze strony kochanki. Zauważyła ona już dawniej, że Saint-Cyr na dworskich recepcyach starał się zawsze zbliżyć do podkanclerzyny i zwykle miał jej coś do powiedzenia, a gdy następnie pojechał do Radziejowskich na wieś i bawił dość długo, nie wątpiła już, że się zakochał w pięknej mężatce, zapominając o węzłach, jakie go z nią samą od tak dawna wiązały.

Pod pierwszem wrażeniem gniewu i zazdrości zasypała go gradem zarzutów, które najboleśniej ranić musiały jego serce.

— Nie dziwię się — rzekła, folgując zapalczywości — nie dziwię się teraz, że od kilku miesięcy, nie okazujesz mi już tych uczuć, co dawniej. Stałeś mi się niewiernym, lecz nie myśl, aby Twoje nowe zamiary uszły mego bacznego oka. Wiem, że serce, które dotąd moją było wyłączną własnością, przeniosło się do podkanclerzyny. Lecz wiedz, że ta zdrada nie ujdzie Ci bezkarnie, wiedz, że się zemścić potrafię.

Saint-Cyr w nader trudnem znalazł ię położeniu: z jednej strony nie mógł zdradzać królewskiej tajemnicy — z drugiej zaś lękał się słusznie utraty tak drogich mu łask margrabiny, jeśli jej nie udzieli dostatecznych wyjaśnień.

Długo się wahał, co mu czynić wypada; próbował, czy nie zdoła uspokoić pani de Roches bez wyjaśnienia jej istotnego celu swej podróży. Klęknąwszy więc przed nią, „wzdychał, płakał, przysięgał po tysiąc razy, że ją dotąd niezmiennie kocha, że jego miłość nigdy nie ustanie...“

Mówił prawdę, a jednak wszystkie te zaklęcia nie zdołały przekonać ani zmiękczyć „pięknej zagniewanej.“

W końcu widząc bezskuteczność tych środków, dał za wygrane skrupułom i — „jako prawdziwi kochankowie nie umieją nic ukryć przed sobą“, opowiedział margrabinie rzecz całą. Uspokojona dopiero wtedy, przyrzekła najuroczyściej dochować tajemnicy.

Byłby to cud — są słowa naszego autora — gdyby królowie umieli swoje intrygi miłośne długo utrzymać w ukryciu — zbyt bowiem przywykli folgować swoim zachciankom, nie tamując się i nie starając się ich pokonać.

Gdy z powodu rozpoczynającego się sejmu, Elżbieta razem z mężem przybyła do Warszawy — Kazimierz lubo znalazł sposób widzenia się z nią sam na sam, nie mógł się przecież w obec świadków oprzeć trawiącej go namiętności. Zauważono, że król zbyt wiele okazuje grzeczności podkanclerzynie, że zbyt gorące rzuca na nią spojrzenia.

W ślad za tem spostrzeżeniem rozbiegły się pogłoski, że pani Radziejowska nie obchodzi się zbyt okrutnie z dostojnym zalotnikiem a ktoś z „przyjaciół“ powtórzył wieść mężowi.

Niepewny, czy to wiadomość prawdziwa, czy plotka, dał pan Hieronim poznać żonie, co o niej mówią — ona przestrzegła Kazimierza i odtąd już byli ostrożniejsi. Ale mąż czuwał i śledził bacznie a nieoględność chwilowa podkanclerzyny nastręczyła mu sposobność przekonania się w sposób niewątpliwy o prawdzie, dała mu w ręce dowody wiarołomstwa.

Kobietom kochającym prawdziwie, trudno się zwykle rozstawać z przedmiotami, na których widzą wymowne ślady miłości kochanków a więc z listami i biletami miłośnemi — lubo wiedzą, że byłaby to najsilniejsza broń przeciw nim, gdyby się dostały w niewłaściwe ręce. Toż i Elżbieta chowała troskliwie królewskie listy jako „chwalebne oznaki swego zwycięztwa“ a fatalny przypadek zrządził, że gdy raz przez nieuwagę zostawiła szkatułkę z papierami otwartą, wszedł mąż i zobaczył to, „czegoby znaleźć nie był pragnął.“

Sprzeczne uczucia miotały namiętnym i mściwym podkanclerzym; na razie chciał ją poświęcić swej zemście i uczynić z niej ofiarę swej zniewagi i hańby, lecz gdy pierwsza złość go opuściła, zadowolił się „skarceniem szkaradnemi słowy“, poczem zamknął ją na klucz w komnacie.

Pałając żądzą zemszczenia się na królu a wiedząc, że Marya Ludwika nie ścierpi obojętnie popełnionego przez płochego Kazimierza „miłośnego złodziejstwa“ — spieszy do niej Radziejowski i oddaje znalezione przed chwilą bilety.

Królowa dotknięta do żywego niewiernością małżonka przyrzekła, że niedopuści, aby intryga trwała dłużej. Niebawem dała uczuć królowi swój gniew — wyrzucała mu w dotkliwych wyrazach zdradę i wiarołomność, co winowajca zniósł cierpliwie, nie usprawiedliwiając się ani tłumacząc.

Radziejowski ze swej strony poczynił kroki zaradcze. Tak z obawy przed królewskim gniewem, jak dla pozbawienia kochanków sposobności widywania się nadal, uwiózł żonę na wieś, gdzie sam z nią bawił, pocieszając się błogą nadzieją, że czas, ten najlepszy lekarz, co i największe rany goi, pohamuje gniew króla i stłumi miłość.

Stało się inaczej. Kazimierz był silnie przywiązanym do Elżbiety — w rozmowach z nią doznawał ulgi wśród twardych obowiązków królewskich, wśród klęsk i kłopotów — i spodziewał się, że jej towarzystwo niejedną mu jeszcze chwilę umili. Zagrożony nagle jej utratą — postanowił wszelkiemi siłami pozyskać ją na nowo. Napisał przeto do podkanclerzego, aby powracał do dworu dla pełnienia usług, do których go zobowiązywał urząd, na co odpowiedział Hieronim, że słabość nie dozwala mu zastosować się do rozkazów monarszych.

Tymczasem do Warszawy dochodziły wieści, roznoszone skwapliwie przez dworzan, że Radziejowski knuje intrygi przeciw Rzeczypospolitej, że się znosi z nieprzyjaciołmi kraju. Lubo w ówczas, jak zapewnia nasz autor, nie dopuścił się jeszcze Radziejowski zdrady ojczyzny, oskarżono go o nią; „senatorowie starostwami, posłowie królewszczyznami ujęci, złożyli go z podkanclerstwa, ogłosili banitą, i skonfiskowali mu dobra!“

Daremnie przyjaciele potępionego zaocznie wykazywali jego niewierność; zabiegi te na razie spełzły na niczem. Liczni jego

Po przeprowadzonem dochodzeniu może polityczna Władza krajowa za zgodą Wydziału krajowego złożyć z urzędu członka zwierzchności gminnej a nawet na przeciąg czasu nieprzekraczający lat trzech uznać go za niezdolnego do piastowania tej posady.

Członek zwierzchności gminnej za winnego uznany ponosi koszta dochodzenia.

Władza dyscyplinarna służąca Wydziałowi powiatowemu trwa jeszcze przez lat trzy po zgaśnięciu mandatu członka Zwierzchności gminnej, w tym celu aby go znaglić do zdania urzędu i złożenia rachunków z czasu urzędowania swego.

§. 108.

Polityczna władza powiatowa ma prawo nałożyć karę na Naczelnika gminy, przekraczającego swoje obowiązki w sprawach poruczonego zakresu działania, karę aż do 20 złr. Kara ta wpływa do kasy Rady powiatowej.

Jeżeli uchybienie obowiązkowi jest tego rodzaju, że sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania nie może być dłużej zostawione Naczelnikowi gminy bez narażenia dobra publicznego, i jeżeli Rada gminna na wezwanie temu nie zaradzi, może natenczas polityczna władza powiatowa na czas trwania tego stanu, ustanowić na koszt gminy inny organ do sprawowania rzeczonych czynności. Tak w tym razie, jak i w razach wskazanych w §. 107 należy postępywać z wszelką możliwą oszczędnością tak, aby gmina więcej nad konieczną potrzebę obciążoną nie była.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Schönbrunn dnia 17. czerwca 1874.

Franciszek Józef m. p.

Auersperg m. p.

Ustawa

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, zmieniająca postanowienia §. 80. u. gm. z 12. sierpnia 1866 i §. 23. u. o repr. pow. z 12. sierpnia 1866.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem postanawiam:

Art. I.

§. 80. ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866 L. 19 Dz. u. kr. w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylonym i ma brzmieć, jak następuje:

§ 80.

Do nałożenia dodatków przenoszących 20% podatków bezpośrednich lub podatku konsumcyjnego potrzebne jest przyzwolenie Rady powiatowej.

Przyzwolenie to potrzebnem jest nawet do nałożenia dodatków przenoszących 50% podatków bezpośrednich, jeżeli tego wymaga jeden z członków należących do rady gminnej podług §. 16. (Radny bez wyboru.) Żądanie to musi jednak być wniesione do Rady gminnej na tem posiedzeniu, na którem dodatek uchwalony został, lub też do naczelnika gminy, najpoźniej w 8 dni po tem posiedzeniu.

Dodatki przenoszące 50% podatków bezpośrednich lub podatku konsumcyjnego mogą być nakładane tylko na mocy uchwały Sejmu i za Cesarskiem zezwoleniem.

Art. II.

§. 23. ustawy o reprezentacyi powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866 L. 21. Dz. u. kraj. w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylonym i ma brzmieć jak następuje:

§. 23.

Dodatki do podatków.

Na wydatki nie pokryte dochodami majątku zakładowego, może Rada powiatowa nakładać i pobierać dodatki do podatków bezpośrednich aż do wysokości 20% tychże podatków.

Dodatki nad 20% do podatków bezpośrednich mogą być nałożone za uchwałą Rady powiatowej z przyzwoleniem Wydziału krajowego.

Dodatki do podatków przenoszące 40% równie jak i inne opłaty i repartycye mogą być nakładane tylko na mocy uchwały Sejmu i za Cesarskiem zezwoleniem.

Powiatowe dodatki do podatków mają być pobierane przez te same organa i ściągane za pomocą tych samych środków, co podatki.

Art. III

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Schönbrunn dnia 17. czerwca 1874.

Franciszek Józef m. p.

Auersperg m. p.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1. lipca 1874, pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 5%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio o tyle zostały zmienione, że dodatek ten będzie pobierany od 1. czerwca na północnej czeskiej kolei i na linii Turnau-Kralup-Praga.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 27. czerwca.

Narażenie się na śmieszność jest bardzo niebezpieczną rzeczą nawet dla silnego stronnictwa politycznego, a dla frakcyi dopiero zdobywającej sobie znaczenie, często staje się wyrokiem śmierci politycznej. Bardzo nierozważnie postąpiły sobie zatem organa młodoczeskie oświadczając, że kandydaci ich zaszczyceni przez wyborców mandatem poselskim nie wstąpią sami do sejmu czeskiego bez posłów staroczeskich. Na cóż więc odgrażano się tak często i tak ostro, na co rozbudzano namiętności polityczne i przygotowywano taki hałaśliwy aparat agitacyjny? Nie jesteśmy pewnie wielbicielami polityki staroczeskiej, której dogmatem niezachwianym jest opór posunięty do ostateczności mimo zupełnej zmiany stosunków, ale dzisiaj niepodobna zaprzeczyć, że upór ten o wiele godniejszym jest pobłażliwości, niż chwiejność młodoczeskiej frakcyi. Usuwając się od obrad sejmowych, wraz z dr. Riegerem i jego świtą, młodoczescy posłowie narażą się na zarzut tchórzostwa politycznego, albo na przykry wyrzut, że wprowadzili w błąd wyborców swoich. Jeżeli bowiem dr. Śladkowski i jego towarzysze są ciągle przekonani, że ludność czeska w znacznej części podziela ich zdanie o zgubności biernej opozycyi, to w takim razie unikając sejmu dowiodą tylko, że brak im odwagi cywilnej do stanowczego przełamania wkorzenionego błędu i wytknięcia polityce zdrowego a jasnego kierunku. Jeżeli zaś ci panowie w ostatniej, stanowczej chwili zmienią swoje przekonanie i przyznają słuszność dr. Riegerowi, to powinni złożyć mandaty w ręce wyborców i oświadczyć, że wprowadzili ich w błąd przyrzekając brać udział w czynnościach reprezentacyi krajowej. Następstwa te są tak jasne, a zgubność ich tak widoczna, że jeszcze niepodobna uwierzyć, ażeby na wstępie wspomnione głowy organów młodoczeskich były inspirowane przez naczelników frakcyi. Jestto może jeden z fałszywych kroków, w które czescy dziennikarze od niedawna dość często popadają.

Nawet te dzienniki węgierskie, które żywo zajmowały się projektem o małżeństwie cywilnem i niecierpliwie oczekiwały pomyślnej uchwały w izbie, przyznają wyraźnie, że odroczenie tej sprawy do jesieni nie powinno obudzać ani nieufności, ani zniechęcenia. Sprawa cała jest jeszcze przedwczesną, a jej odroczenie było wskutek tego niezbędnem Taka otwartość jest godną wszelkiego uznania i powinna być wzorem dla dziennikarstwa wiedeńskiego, które nie może darować panu Bitto, że nakłonił izbę do odroczenia tej reformy wyznaniowej

Jeszcze w ostatniej chwili usiłowały półurzędowe organa pruskie wywrzeć nacisk na konferencyę biskupów niemieckich w Fuldzie i nakłonić ich do pojednawczego zwrotu w obec polityki rządowej. O rezultacie tych konferencyi dowiemy się w krótce, dziś tylko tyle można zapisać, że z wszelkiem prawdopodobieństwem zasada oporu w obec władz nie zostanie zaniechaną. Wszelkie bowiem wiadomości o odmiennem usposobieniu biskupów niemieckich opierały się jedynie na tym, dość obojętnym szczególe, że zaproszenie na konferencyę podpisał kanonik znany z swojego umiarkowanego poglądu na polityke kościelną.

Za wiele rozgłosu nabrała korespondencya *Timesa* odsłaniająca wszystkie zeszłoroczne zabiegi monarchistów francuskich około wskrzeszenia monarchii bourbońskiej. Skorzystał na tem najwięcej marszałek Mac Mahon, bo jego słowa, że w razie wywieszenia białej chorągwi chassepoty same wypalą, bardzo się podobały wszystkim antilegitymistom. Republikanie są także bardzo zadowoleni z ostatnich rewelacyj. Wprawdzie republikanom zwykle bardzo mało potrzeba do wielkiej uciechy, ale w tym wypadku mają słuszny powód do radości. Groźba restauracyi tronu bourbońskiego, odświeżona listem dziennika angielskiego, zjedna zawsze wnioskowi Periera pewną ilość głosów.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 25. czerwca.

Ƶ Kongres w Bruksselli zbierze się w drugiej połowie lipca, lecz jeszcze niewiadomo, czy wszystkie wielkie mocarstwa zaproszone na ten kongres wezmą w nim udział. Mianowicie wątpliwą jest rzeczą, czy Francya zechce wysłać reprezentanta swego do Bruksselli. *Le Nord*, jak wiadomo, ogłosił projekt, który ks. Gorczakow rossyjski minister spraw zagranicznych, ma przedłożyć kongresowi jako podstawę do obrad. Projekt ten składa się z 70 paragrafów. Najważniejszą część stanowią zdaniem naszem pierwsze cztery paragrafy pierwszego rozdziału wspomnionego projektu. Tym zapewne paragrafom przypisać należy, jeśli Francya dotąd waha się brać udział w kongresie. Paragrafy te bowiem są nader wygodne dla zwycięzcy, zwłaszcza dla takiego, który zamierza stale zająć zdobytą prowincyą, nader zaś twarde dla pobitych. Podług §. 18. tego rozdziału nieprzyjaciel zająwszy jakieś terytoryum w czasie wojny obejmuje tem samem wszelką władzę polityczną i rządową w temże terytoryum, zaś dawna władza państwa traci wszelkie znaczenie. Podług §. 28. wolno nieprzyjacielowi znieść ustawy obowiązujące w kraju przez siebie zajętym, podług §. 3. ma prawo zmusić nauczycieli, urzędników policyjnych i sądowych do dalszego pełnienia swych obowiązków urzędowych, wreszcie — co najważniejsza — podług §. 48. nieprzyjaciel ma prawo zniewolić urzędników do złożenia przysięgi, iż spełnią poruczone sobie w czasie okupacyi czynności. Zgoła nieprzyjaciel zajmujący w czasie wojny jaką prowincyę wstępuje we wszelkie prawa i obowiązki władzy prawowitej, ściąga podatki i daniny, nakłada takowe — brakuje tylko poboru do wojska. Wprawdzie dotąd panowała podobna praktyka w czasie wojen międzynarodowych, lecz przynajmniej nie wymagał tego, i nie pozwalał kodex międzynarodowy. Natomiast bardzo sprawiedliwe są postanowienia o neutralności obywateli, nie biorących udziału czynnego w walce, lekarzy i księży, tudzież postanowienia dotyczące losu jeńców. Projekt ten nie zawiera żadnych przepisów o wojnie morskiej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Dopiero niedawno pojawiło się sprawozdanie ministerstwa sprawiedliwości o wniesionym przed samem zamknięciem Rady państwa projekcie ustawy w sprawie egzekucyi przez przymusową sprzedaż dóbr ruchomych i nieruchomych. Sprawozdanie to wspomina na wstępie, że rząd już od wielu lat uznawał potrzebę zreformowania przepisów egzekucyjnych. Usiłowania jego w tej sprawie nie powiodły się w r. 1867 a równocześnie upadł także projekt nowej procedury cywilnej. Rząd nie zapomniał nigdy o ważnem zadaniu zreformowania procedury cywilnej. Kto jednakże potrafi ocenić znaczenie i nadzwyczajną doniosłość tej reformy, kto przytem zważy, jak niesłychanie zgubne skutki mogłyby wyniknąć z błędu popełnionego w reformowaniu procedury cywilnej, ten pewnie nie będzie wyrzucać rządowi skrupulatnej sumienności w zbadaniu całego przedmiotu. Że rząd dotąd nie przedłożył nowego projektu procedury cywilnej, łatwo usprawiedliwi każdy, kto zna wielkie i liczne trudności w tej gałęzi ustawodawstwa, kto zbadał literaturę prawniczą, ustawodawcze prace i rozprawy w innych państwach, kto wreszcie poznał, jaka sprzeczność zdań istnieje jeszcze dotąd co do wielu kwestyi prawniczych w świecie fachowym. Jak o świcie ery konstytucyjnej szukano zbawienia w naśladowaniu francuzkich, angielskich i belgijskich ustaw konstytucyjnych, tak wśród pierwszych usiłowań około zreformowania procedury cywilnej, zalecano przyjęcie ustawy francuzkiej lub genewskiej i bezwarunkowo żądano zaprowadzenia ustnego postępowania. Lepsze zrozumienie przedmiotu i głębsza rozwaga wywarła i tutaj wpływ wielki. Ani przyjęcie zagranicznych ustaw, ani bezwzględne przeprowadzenie pewnej zasady nie wiedzie do celu. I tutaj także chcąc cel trwały osiągnąć, potrzeba liczyć się z danemi stosunkami i postępować według prawideł organicznego rozwoju. Najważniejsze luki w procedurze cywilnej, należało zatem wobec takiego stanu rzeczy wypełnić ustawami specyalnemi, a do takich należy także projekt ustawy egzekucyjnej. Rząd przedewszystkiem zwrócił uwagę na tę okoliczność, że szczególe ułatwienia przyznane rozporządzeniem z 23. października 1865 pewnym instytutom kredytowym przy egzekucyach, muszą być usunięte, gdyż różnica w obronie własnego prawa nie zgadza się z poręczoną w zasadniczych ustawach państwa równością wszystkich wobec prawa Tym celem powodowane ministerstwo przedłożyło Radzie państwa projekt ustawy egzekucyjnej, która tak jak ustawa o postępowaniu w sprawach drobiazgowych ma być cząstką wielkiego dzieła t. j. reformy procedury cywilnej. Zakres specyalnego ustawodawstwa musi jednakże ograniczać się do najniezbędniejszych potrzeb. Warunek ten zachodzi tylko co do egzekucyi przez sprzedaż dóbr nieruchomych albo ruchomych. Inne rodzaje sądowej egzekucyi zdarzają się stosunkowo rzadko, a obowiązującym pod tym względem przepisom, niemożna zarzucić ociężałości albo luk. Podniesienie i tych rodzajów egzekucyi w przedłożonym projekcie wymagałoby ważnych zmian w postanowieniach juryzdykcyjnych a w takim razie projekt byłby się spóźnił i zostałby narażony na niepowodzenie.

Francya. Dzienniki bonapartystowskie, wychodzące na prowincyi, rozwijają nierównie gorliwszą agitacyę, niż dzienniki paryskie stronnictwa cesarskiego. Jeden z takich dzienników prowincyonalnych *Journal d' Angers* ogłasza w celach agitacyjnych następujące pismo słynnego za czasów drugiego cesarstwa prefekta Janvier de la Motte: „Panie Redaktorze! Odkąd Pan ogłosiłeś w swym dzienniku, że mogę na żądanie udzielić każdemu mieszkańcowi departamentu Marne-et Loire fotografii cesarzewicza, otrzymuję ciągle tyle listów i zamówień, że nie jestem w stanie równocześnie wszystkim zadość uczynić. W przeciągu 14 dni rozesłałem 7000 takich fotografii. Zanadto wielką sprawia nam to radość, abym się mógł uskarżać na tak liczne prośby. Wspominam tu o tem tylko dlatego, aby uspokoić tych, którym dotąd jeszcze nie mogłem odpowiedzieć; zapewniam zaś, że w przeciągu ośmiu dni po otrzymaniu listu odpowiem każdemu. Zamówienia zwiększają się z każdym dniem; gospodarze wiejscy i ich pomocnicy, w ogóle wszyscy żyjący z pracy rąk, domagają się odwołania do narodu i wyczekują z wielką niecierpliwością chwili, w której będą mogli dać wyraz

---

krewni i stronnicy byliby niezawodnie z czasem wykołatali zniesienie wyroku — lecz wygnaniec wiedziony osobistą zemstą, zbiegł do wroga i na kraj cały sprowadził srogą klęskę.

Podkanclerzyna uwolniona tak od mężowskiego nadzoru, wróciła do stolicy pod pozorem, że jej bytność tamże potrzebna dla wychowania córeczki. Odtąd na nic już nie zważając, król romans z nią utrzymywał.

Krewni i stronnicy Radziejowskiego jednak zaczęli sarkać głośno przeciw postępowaniu króla, sam zaś podkanclerzy tak ich silnie do oporu zagrzewał, głosząc, jak „honor stanu szlacheckiego cierpi w jego osobie“ — iż Kazimierz wreszcie musiał zadać gwałt uczuciom i rozłączyć się z ukochaną Elżbietą.

Tak kończy autor francuzki opowiadanie stosunku króla z Radziejowską. Powtarzamy raz jeszcze, że aczkolwiek przytoczyliśmy podanie jego w całej osnowie, nie było nam jednak tajnem, ile nieza rzeczonych niedokładności i błędów do niego się wkradło. Chodziło nam jedynie o wierne straszczenie opisu; nie było naszem zadaniem wykazywanie błędów, nie zamierzaliśmy też rozstrzygać, czy posądzenie Elżbiety o romans było słusznem lub nie To jednak pewna, że lubo w tej opowieści niejeden szczegół może być płodem bujnej fantazyi pisarza lubo nie ma tu najmniejszej wzmianki o znanym napadzie na pałac — niemniej przecież okoliczności te, osłabiając wiarę w słowa autora, nie dowodzą jeszcze, by one były prostem kłamstwem.

A. S.

ubolewania nad tem, co zaszło i otwarcie wypowiedzieć, czego w przyszłości się spodziewają". Inny zaś dziennik prowincyonalny *Dordogne* pisze o zbieraniu podpisów na prowincyi pod bonapartystowskie petycye. „Tajny komitet bonapartystów w Perigueux posunął obecnie swą śmiałość do tego stopnia, że zostawia swe petycye do podpisów już nietylko po domach prywatnych, lecz po biurach urzędników państwowych. Znamy urzędników którzy nie chcieli podpisać tych petycyj, lecz iluż jest takich, którzy przerażeni groźbami, ulegają w końcu żądaniom bonapartystów, jak to niedawno uczynił pewien 80cioletni starzec. Ubolewania godną jest rzeczą że przełożeni biur cierpią takie postępki i że prefekci wiedząc dobrze o tem, nie zarządzają przeciw temu żadnych środków".

Progrès de Lyon ogłasza znów dokument świadczący o „obrabianiu" armii przez Bonapartystów. Pismo to tak opiewa: „Paryż 5. marca 1874; komitet byłych oficerów, 16, Rue du Croissant. Mój Panie! Komitet byłych oficerów, który pod prezydenturą pułkownika Pietri ukonstytuował się celem wysłania adresu do cesarzewicza, ma zaszczyt zapytać się Pana, czy zechcesz przystąpić do tego komitetu. Na ten wypadek przyseła się Panu w załączeniu adres, pod który raczysz Pan zbierać podpisy w kołach znanych ci oficerów, przychylnych sprawie cesarstwa. B a n u y pensyonowany kapitan żandarmeryi, administrator dziennika *L'Ordre*."

W tej samej sprawie pisze *Revue politique et littéraire*: „Dowiadujemy się z pewnego źródła, że na dzień 5. maja jako rocznicę śmierci cesarza Napoleona I. przygotowanym był zamach bonapartystowski. Cesarzewicz miał przybyć do Paryża i wysłuchać mszy w pałacu inwalidów wraz z ogromną liczbą zaproszonych oficerów. Należący do sprzysiężenia dowódzcy wojska mieli następnie zgromadzić swe hufce na polu marsowem niby celem odbycia przeglądu; tam miał im być zaprezentowanym młody artylerzysta z Woolwich a mówią nawet, że cesarzewicz miał tam przemówić do zgromadzonego wojska. Projekt ten zaniechano w ostatniej chwili. Jesteśmy przekonani — pisze w końcu *Revue* — że wojskowemu temu sprzysiężeniu zbywało przedewszystkiem na wojsku." Wiedzieli o tem zapewne Bonapartyści jeszcze lepiej niż *Revue*, dla tego powyższe doniesienie wydaje nam się bardzo nieprawdopodobnem.

— Z Paryża donoszą pod dniem 23. b. m. że marszałek Mac-Mahon ma zamiar, przed przyjściem wniosku Kazimierza Periera na porządek dzienny, wydać mesaż do Izby wersalskiej, w którym wypowie swe zapatrywania na obecny stan polityczny; z drugiej zaś strony donoszą, że w ostatnich dniach widoki przyjęcia wniosku tego ogromnie się polepszyły.

Hiszpania. Jeżeli na teatrze wojny, korzyści terenu, dobrych stanowisk jakoteż przychylność mieszkańców znajdują się po stronie przeciwnika, nie może atakujący posuwać się szybko, chociażby nawet miał przewagę w liczbie wojsk i sile artyleryi. Wszystkie te korzyści są po stronie Karlistów. Tem się też tłumaczy, że armia marszałka Conchy posuwać się może naprzód powoli tylko i bardzo ostrożnie. Znaczna jej część użytą być musi do służby przy składach amunicyi i prowiantów i do strzeżenia linii odwrotnej. Wojska republikańskie stoją wśród fanatycznej ludności, która ucieka przed niemi, ukrywa żywność, zaprzecza wszelkich usług, a w razie przegranej mściłaby się okropnie. Kobiety nawarskie mianowicie, nie tają wcale swej nienawiści ku armii republikańskiej. Nie trzeba bowiem zapominać, że Nawarra jest klassycznym krajem karlizmu, w którym żyją jeszcze wspomnienia walk toczonych przed czterdziestu laty.

Jak złe trudności przezwyciężać tam musi wojsko, poznać możemy z faktu, że do zbadania trojkąta między Logrono Tudela i Tafalla potrzeba było 14 dni czasu. Nie dziw przeto, że marszałek Concha tak jest rozgniewany na Nawarczyków, i że tak ostrą miał przemowę za swem przybyciem do Lodosy. Do zwłoki w operacyach przyczyniła się także niemało słota, która wielkie wyrządziła szkody. W skutek tej słoty brygada Blano, która 5. b. m. wyruszyła z Logrono. dopiero 7. b. m. przybyć mogła do Lodosy. Dnia 8. b. m. wzmocniona pułkiem jazdy i 11 działami Kruppa wymaszerowała do Lerin, (na prawym brzegu Egi) i obsadziła tegoż dnia wzgórza tamtejsze. Jenerałowie Echague, Martinez Campos i Rossel stoją z wojskami swemi w Sesma, Oteiza i Larraga. Ze wzgórz Lerin roztacza się dolina, która była już nieraz widownią walk krwawych, i będzie nią znów niezadługo. Widać z tamtąd góry Monte Jurra, Pico de Monjardin i las Amescuas. Między temi górami leży Estella w wąskiej dolinie, ma więc położenie prawdziwie strategiczne. Pozycya ta, będąca kluczem do prowincyi baskijskich, osłonięta jest ze wszech stron naturalnemi twierdzami. Monte Jurra przedewszystkiem należy do najsilniejszych pozycyj obronnych. Na ostatnich jego kończynach leży Dicastillo po prawej, Arconiz zaś po lewej stronie. Bardzo blisko linii bojowej Conchy, rozciągającej się w długości 7 mil prawie (Lodosa, Sesma, Lerin, Larraga Oteiza) leży wieś Allo. Od Lerin do tej miejscowości, nie nastręcza teren żadnych trudności, lecz już na najbliższych wzgórzach widać oddziały Karlistów. W tyle za Alo aż do Dicastillo zaczynają się przekopy i fortyfikacye Karlistów. Ciągną się one aż do Jurra, gdzie są najmocniejsze. Dicastillo samo jest nader silnie ufortyfikowane

Estella sama należy do najznaczniejszych miast Nawarry. W sierpniu 1873 została ona zdobytą przez Dorregaraya, a odtąd odparła po dwakroć ataki republikanów pod jen. Morionesem. Jest ona obecnie stolicą Karlizmu, punktem środkowym szpitali; wychodzi tam także urzędowe pismo karlistów *El Cuartel Real* (główna kwatera królewska.) Dorregaray wraz z podkomendnymi swymi Lizarragą, Mendirim, Caldoronem, Iturmendim i Velaskiem, poczynił wszelkie przygotowania do obrony. Karliści zaopatrzeni są dostatecznie amunicyą i mają kilka dział Kruppa. Liczba ich wojsk wynosi 30—34 batalionów, każdy po 700 ludzi. Mają oni jednak przewagę pozycyj i stoją w kraju życzliwie usposobionym, można przeto siły przeciwników uważać za równe.

Z Madrytu piszą do wiedeńskiej *Presse*: „Huk dział pod Estellą spodziewamy się lada dzień usłyszeć. Jenerał Concha nie rozpoczyna bitwy, dopóki nie zbierze zapasów i materyałów w takiej obfitości, aby z wszelką pewnością mógł wyzyskać spodziewane zwycięztwo i ścigać nieprzyjaciela krok za krokiem. O sile wojsk republikańskich podaje *Imparcial* następujące szczegóły. Wedle dziennika tego skład armii operacyjnej jest następujący: Brygada straży przedniej pod dowództwem jen. Blanco, składa się głównie z strzelców i liczy 4100 oficerów i żołnierzy. Pierwszy korpus pod jen. Rossellem, który zastępuje chorego Letonę, składa się z dwóch dywizyj pod jen. Andią i Catulan i liczy 8365 ludzi. Drugi korpus pod jen. Morales de los Rios liczy 6017 żołnierzy. Najsilniejszym jest korpus trzeci pod dowództwem jen. Echague. Składa on się z 11.000 ludzi. Dywizyami dowodzą jenerałowie Reyes, Martinez Campos i Beaumont. Do trzeciego korpusu przydzielone są nadto dwa bataliony żandarmeryi (*guardia civil*) i dwa bataliony straży granicznej (*carabineros*). Liczą one razem 2400 ludzi. Dywizyą jazdy w sile 1000 koni dowodzi jen. Tassara. Straż głównej kwatery składa się z 800 ludzi jazdy. Artylerya liczy około 1700 ludzi, prócz tego należy do armii 1000 pionierów. Ogółem zatem wynosi armia operacyjna pod Estellą około 37.000 ludzi.

O sile karlistów brak dokładniejszych wiadomości. Wiadomo tylko, że zgromadzili oni pod Estellą wszystko, co mogli."

— Z Barcelony donoszą do jednego z dzienników wiedeńskich: „W ostatnich czasach została Barcelona ogromnie zaalarmowaną. Rano 13. b. m. rozeszła się pogloska, że w miejscowości Baladun, oddalonej kilka tysięcy sążni od Barcelony, pojawiły się oddziały Karlistów. W kilka godzin później głoszono, że do Baladun przybyły bataliony ochotników, karabinierów, gwardyi cywilnej i szwadrony konnicy. Na drugi dzień dopiero przekonano się, że pogłoski te były mocno przesadzone, gdyż do Baladun przybył był tylko jeden oddział Karlistów, główne zaś siły Karlistów liczące 2000 żołnierzy, zajęły były nieco dalej odległe miejscowości Mongat i Montalegre. Wspomniany wyżej oddział Karlistów miał polecenie wziąć burmistrza i kilku członków rady municypalnej z Baladun jako zakładników, co też uskutecznił; lecz nie długo cieszył on się tą cenną zdobyczą, gdyż w Orrius dopędził go oddział wojsk republikańskich i oswobodził zakładników."

— Minister spraw zagranicznych Sagasta wydał do władz okólnik, w którym oświadcza, że powtarzające się nadużycia prasy zmuszają rząd do chwytania się energicznych środków przeciw temu złemu. Rząd, który usilnie zmierza do utrzymania porządku publicznego, przyszedł po boleśnych doświadczeniach do przekonania, że największe nieszczęścia Hiszpanii biorą początek w nieszczęsnem szerzeniu anarchii, która zagraża wszystkim zdobyczom obecnego stulecia. Nieszczęsna ta propaganda jest przyczyną nieporządków i rozruchów, podkopujących kredyt, wzburzających umysły i osłabiających powagę władz publicznych. Minister poleca więc namiestnikom prowincyj, aby wszelkie nadużycia prasy jak najostrzej ścigali.

Z poza kulis politycznych.

Wiele hałasu narobił we Francyi list paryzki *Timesa*, zawierający ciekawe rewelacye o zeszłorocznej kampanii stronnictw monarchicznych. List ten przypisują powszechnie jednemu z przywódzców prawego środka Zgromadzenia narodowego, księciu Audiffret - Pasquier. Brzmi on w dosłownym przekładzie:

„Legitymiści powracają znów do swych rokowań monarchicznych ubiegłego roku, a wszystkie ich rekryminacye odbrzmiewają skargą: „Ks. Audifferet Pasquier wszystkiemu winien". Zarzucają mu mianowicie, że przeszkodził hrabiemu Paryża udać się do Frohsdorfu, i tym sposobem zniweczył fuzyę, która już była w toku.

Czy przywódzcy Orleanistów zgadzali się czy nie, aby hrabia Paryża udał się w podróż do Frohsdorfu? Czy hr. Chambord okazywał skłonność czy też niechęć do pojednania obudwu linij? Czy pan de Chesnelong powiedział prawdę czy też skłamał, gdy oświadczył, że hr. Chambord przyjmuje sztandar trójkolorowy?

Wiadomo, że gdy w Zgromadzeniu narodowem po raz pierwszy wniesiono kwestyę powrotu książąt Orleańskich, legitymiści zgadzali się na to jedynie pod warunkiem, aby hrabia Paryża zaraz po swym powrocie do Francyi osobiście powitał głowę swojej rodziny. W skutek tego hrabia Paryża zawiadomił hrabiego Chamborda, że ma zamiar złożyć mu wizytę.

Wnuk Ludwika Filipa zapytany, czy przy owem spotkaniu mówiono o polityce, odrzekł: „Udawałem się w odwiedziny do członka mojej rodziny; wszystkim zaś dobrze wiadomo, że w rodzinie jeden tylko jest pierworodnym." Odpowiedź tę zakomunikowano hr. Chambordowi. Wiadomo także, że tenże prosił swego kuzyna, aby odroczył swe odwiedziny; lecz nie znane są jeszcze dziwne słowa, jakie padły przy tej sposobności. Brzmią one: „*Monseigneur* z prawdziwą radością patrzeć będzie na przyjście do skutku pojednania familijnego. Za kilka dni poda on swe myśli do wiadomości całej Francyi. Sądzi on jednak, że nie należy mu przedłużać pobytu w Paryżu, dlatego też nie będzie mógł w tem mieście przyjąć hrabiego Paryża."

Była to oczywiście wskazówka, że hr. Chambord nie życzy sobie zapowiedzianych odwiedzin, a w kilka dni potem pojawił się ów sławny (*fameux*) list, który nad wszystko kwestyę białej chorągwi wyniósł i w sposób najuroczystszy położył kres wszelkim próbom pojednania Upłynęło kilka miesięcy i nadszedł dzień 21. stycznia. Książęta orleańscy, bawiący w Paryżu, byli obecni nabożeństwu w kaplicy pojednania (*chapelle expiatoire*). Był to widocznie pierwszy krok do utorowania pojednania.

W kilka dni po tej demonstracyi pojawił się list hrabiego Chamborda do biskupa Orleanu, który ogłosiły dzienniki legitymistyczne. List ten komentował zachowanie się książąt orleańskich w tonie niechętnym. Hr. Paryża i przyjaciele jego nie ustawali w gorliwości wypełnienia przyjętych zobowiązań. Zbliżał się miesiąc sierpień 1873, a z nim chwila rozejścia się Zgromadzenia narodowego. Hr. Paryża chciał dotrzymać swego przyrzeczenia. Przed odjazdem do Creuzot wezwał dwóch swoich przyjaciół, przywódzców prawego centrum, i zapytał ich, czy stryjowie jego daliby się nakłonić do udzielenia mu upoważnienia na podróż do Frohsdorfu. Deputowani ci przedstawili książętom orleańskim, że nie masz stosowniejszej chwili do wypełnienia przyjętego zobowiązania; jeżeli chwila ta upłynie bezowocnie, trudno, by kiedy znowu nadarzyła się taka sposobność. Kładli oni nacisk na to, że książęta mieliby obecnie zasługę dotrzymania przyrzeczenia *proprio motu*, i zwrócili ich uwagę, że rząd i gabinet zachowają ścisłą neutralność. W końcu wskazali na okoliczność, że wystawa wiedeńska daje najlepszą sposobność widzenia się bez kompromitacyi.

Książe Aumale uznał słuszność powodów. Książę Joinville wysłał do Wiednia księżnę, swą małżonkę, aby mieć pozór spotkania się z nią tamże, a hrabia Paryża przygotował się do podróży. W dniu swych odwiedzin w Frohsdorfie napisał on do ks. Audiffret-Pasquier: „Jeszcze przed odebraniem tego listu otrzymasz Pan wiadomość telegraficzną, że spotkanie odbyło się. Nie mogłem jednak wstrzymać się, aby w dniu tak ważnym dla mnie, nie powiedzieć Panu, że wspomnienie rad Pańskich dodawało mi otuchy."

Z tego wszystkiego widać, jak przywódzcy prawego centrum, którzy teraz tak gwałtownie zaczepieni są przez legitymistów, życzyli sobie, aby przeszkodzić spotkaniu we Frohsdorfie."

Następnie przechodzi korespondent do kwestyi czy hr. Chambord dał przyrzeczenie utrzymania chorągwi trójkolorowej, i czy Chesnelong powtórzył dokładnie słowa pretendenta. Zdaniem jego rzecz ta jest jasną, jak słońce. Po wizycie 5. sierpnia rozpoczęły się na seryo rokowania między rozmaitemi stronnictwami monarchicznemi. Ministerstwo trzymało się na uboczu, zastrzegło sobie jednak postawienie osobnego wniosku w Izbie na wypadek, gdyby rokowania nie doprowadziły do rezultatu. Tymczasem upłynął sierpień i wrzesień; ku końcowi września zaczęła się objawiać powszechna niecierpliwość. Obie monarchiczne grupy, utworzyły komitet z 9 członków, który naradzać się miał nad wiadomościami z Frohsdorfu. W tem rozeszła się wieść, że hr. Chambord nie chce przyjąć trójkolorowej chorągwi, i że wyjechał z Frohsdorfu. Komitet zebrał się u p. Aubry i odbył tam jedno z najważniejszych swych posiedzeń. Wszystkie usiłowania legitymistów, aby nakłonić prawe centrum do przyjęcia białej chorągwi, rozbiły się; rokowania zostały przerwane.

Nazajutrz deputowani Lucyan Brun, Cazenove de Pradines i Carayon Latour wyjechali do hr. Chamborda. Ks Audiffret Pasquier zaś udał się do marszałka-prezydenta. Mac-Mahon był spokojnym obojętnym lecz dokładnie poinformowanym. Rzekł on do Audiffret-Pasquiera: „Musiałeś pan wczoraj znosić niezasłużone zarzuty. Sprawa której pan broniłeś, była dobrą. Co do mnie, muszę się trzymać zdala wszystkich układów stronnictw. W krytycznej chwili powołany przez Zgromadzenie narodowe aby pomódz krajowi, strzedz porządku i zapewnić poważanie uchwałom Izby, mam obowiązek i wolę utrzymać porządek i zapewnić posłuch każdej uchwale Zgromadzenia. Muszę jednak zrobić jeden wyjątek. Mówią o zastąpieniu trójkolorowej chorągwi białą. Co do tego, jestem obowiązany przestrzedz pana. J e ż e l i b i a ł a c h o r ą g i e w p o d n i e s i o n ą z o s t a n i e p r z e c i w t r ó j k o l o r o w e j , j e ż e l i z j e d n e g o o k n a p o w i e w a ć b ę d z i e t r ó j k o l o r o w a z d r u g i e g o b i a ł a — n a t e n c z a s *chassepoty* s a m e z a c z n ą s t r z e l a ć , i n i e m ó g ł b y m r ę c z y ć a n i z a u t r z y m a n i e p o r z ą d k u n a u l i c a c h a n i t e ż z a k a r n o ś ć w w o j s k u."

Słowa te Mac Mahona zostały potwierdzone listem, który jeden z jego sekretarzy na drugi dzień napisał do księcia Audiffret Pasquiera. W liście tym zawierało się wezwanie, aby książe oświadczenia marszałka udzielił do wiadomości swych kolegów; ostatnie słowa listu brzmiały: „Pod tym względem jest marszałek echem całej armii." Komitet dziewięciu był prawdziwie zdumiony i wysłał do Chamborda pana de Chesnelong. Tenże udzielił Chambordowi kopii listu Mac Mahona i miał polecenie wytłumaczyć pretendentowi, że biała chorągiew stałaby się powodem najstraszniejszej wojny domowej. Na to musiala nastąpić odpowiedź bardzo dokładna i niedwuznaczna, a Chesnelong twierdzi, hr. Chambord rzekł: „Chorągiew trójkolorowa zostanie utrzymaną; zastrzegam sobie jednak prawo po powrocie porozumieć się z narodem."

„Prawdomowności pana de Chesnelong i wiernego powtórzenia tej odpowiedzi, powiada korespondent, nie można podawać w wątpliwość. Gdyby był przyniósł inną odpowiedź, wszystkie rokowania natychmiast ustaćby musiały. Dnia 12. albo 13. października odczytał Chesnelong w obecności 120 deputowanych odpowiedź hr. Chamborda. Lucyan Brun, Cazenove de Pradines i Carayon Latour, którzy razem z Chesnelongiem byli w Salzburgu, słyszeli tę odpowiedź. Nikt nie podniósł zarzutu, a po upływie 14. dni pojawił się rozgłośny list Chamborda z 27. października, który udaremnił wszelkie usiłowania i próby restauracyjne."

KRONIKA.

— **Kasyno mieszczańskie** urządza wycieczkę do Stryja dnia 5. lipca. Bliższe szczegóły ogłosi za parę dni.

* **Konfiskata.** Lwowska c. k. prokuratorya państwa skonfiskowała wczoraj wieczór nr. 26. *Tygodnika niedzielnego* pisma ludowego wychodzącego jako dodatek do *Gazety Narodowej*.

*** **Nowe stacye telegraficzne** z ograniczoną służbą dzienną otwarte zostały dnia 23. czerwca b. r. dla powszechnego użytku w Skałacie i w Ułaszkowcach, na czas trwania jarmarku w tej miejscowości.

*** **Wypadek na kolei.** Dnia 22go b. m. z wieczora na stacyi koleji żelaznej Karola Ludwika w Trzebini, jeden ze służby dworcowej, Juliusz Magierowski podczas przesuwania wagonów przez własną nieostrożność złamał prawą nogę poniżej kolana.

— **Deutsche Zeitung** w jednej z swych znanych korespondencyj ze Lwowa pod tytułem *Polnische Rache* rzuciła była potwarz na sędziego p. Protunga z Sądowej Wiszni, zarzucając mu wichrzenia przeciw żydom. P. Protung wy-

toczył redakcyi *Deutsche Zeitung* proces o obrazę honoru. Termin był dnia 25. b. m., zastępca *Deutsche Zeitung* prosił wszakże o odroczenie z powodu, że niemożna było jeszcze zebrać materyału do obrony i że redakcya *Deutsche Zeitung* nie byłaby od tego, aby odwołać zarzuty i dać p. Protungowi honorowe oświadczenie.

X **Czerwone maski**. W formalnych romantycznych bandytów zabawić się chciało kilku łotrzyków w Harklowej w Jasielskiem. O północy z dnia 12. na 13. czerwca włamało się do domu księdza plebana Wincentego Malinowskiego siedmiu czy ośmiu maskowanych złoczyńców. Były to tajemnicze postacie w płótniankach, z twarzami, które okryte były czerwono pomalowanemi maskami. Te czerwone maski szukały czerwonych złotych i domyśliwały się ich w kufrze okazałym, który też natychmiast za sobą powlokły. Kufer wyglądał jednak wspanialej niż treść jego — zawierał w sobie bowiem tylko świąteczne suknie, kilka paradnych czepków i trochę bielizny starej gospodyni. Widząc zagrożonym swój ruchomy majątek rezolutna gospodyni uczyniła krzyk waleczny, zbiegli się parobcy, a czerwoni bandyci uciekli, pozostawiwszy w drodze rozbity kufer, z którego tylko cztery koszule wyjęli. Widać z tąd, że „czerwone maski“ miały więcej fantazyi teatralnej niż zbójeckiej odwagi — chociaż jednak ten aparat cały bandycki stał tylko w komicznej proporcyi do łupu czterech koszul żeńskich, przecież jest on dość nowym a charakterystycznym objawem „zrinaldinizowania“ naszych krajowych Madejów i Doboszów....

* **Kradzież z wozu**. Wczoraj przed południem skradziono z wozu na ulicy Kaleczej szynkarzowi z Sokolnik Jakóbowi Dom bekieszę jedwabną wartości 15 złr. Rewizorowi policyi Sablowi udało się za kilka godzin wytropić sprawcę w osobie znanego złodzieja Ferdynanda Morawskiego, który już sprzedał był skradzioną bekieszę za 60 ct. izraelitce Alte Lowicz, przechowującej zwykle skradzione rzeczy pod l. 1. przy ulicy Bożniczej

* **Zbłąkane dziecię.** Na placu Chorążczyzny przydybano wczoraj przed południem zbłąkanego wiejskiego chłopczyka imieniem Dmytro liczącego przeszło 3 lata. Dziecię to, po które nikt dotychczas się nie zgłosił i zapewne porzucone przez jakiegoś włościanina, pozostaje obecnie u zarządcy aresztów policyjnych.

* **Skradziono** Dr. Noskiewiczowi z pomieszkania srebrną sześcienną cukierniczkę na czterech nóżkach wraz z srebrnemi szczypczykami. Zaś Kelmanowi Zimmermanowi, szklarzowi pod l. 7. przy ulicy Ruskiej, los pożyczki państwowej z r. 1860 na 500 złr. Nr. 18. Ser. 13368.

X **Miłe dziecko** W Horbkowcach, w powiecie Sokalskim, zdarzył się następujący wypadek. Paweł T, mieszkaniec tego sioła, jechał na targ do Sokala, dokąd mu synek jego Józio dziecko siedmioletnie, koniecznie chciał towarzyszyć. Ojciec nie dał się skłonić prośbami, a chłopczyna musiał zostać w domu. Gdy ojciec wrócił do domu, nie zastał już swego obejścia Całe gospodarstwo padło ofiarą płomieni. Dom podpalił — kochany Józio, jak się sam przyznał z zemsty za to, że go ojciec nie wziął z sobą na targ sokalski.

X **Pożary szerzą** się prawie ustawicznie w kraju. Zewsząd otrzymujemy wiadomości o zniszczeniach, a rubryka pożarowa jest stałą rubryką, choć tylko o największych donosimy, pomijając drobniejsze wypadki. Co wszakże najprzykrzejszem a prawie zatrważającem jest zjawiskiem, że większa część pożarów powstaje z zbrodniczego podpalenia. W Olszaniku pod Samborem zgorzało o północy z dnia 20. na 21. czerwca 10. domów, 12 stodół, 2 spichlerze, 3 brogi wraz z wszelkiemi sprzętami gospodarskiemi i częścią bydła. Pogorzelcy rzuceni zostali w jednej chwili na pastwę nędzy a gdyby nie sikawki obszaru dworskiego, cała wieś byłaby padła ofiarą płomieni Ogień powstał z podpalenia — sprawców domniemanych, parobka i kobietę uwięziono.

— **Jeszcze ofiara giełdy.** W Wiedniu dn. 24. b. m. odebrał sobie życie członek Rady zawiadowczej czeskiego Stowarzyszenia przemysłu lasowego Karol Mallman, strzeliwszy sobie z rewolweru w usta. Z listów przez samobójcę zostawionych do przyjaciół podaje on za powód rozpaczliwego czynu swego ruinę majątkową; woli powiada ginąć jako człowiek honorowy. Mallmann liczył lat 37, rodem z Boppartu nad Renem; był dawniej kupcem w Holeszowie na Morawie. Młoda żona jego wraz z dziecięciem bawi właśnie we Włoszech.

— **Wściekłe lisy** często pojawiają się tego roku w lasach karpackich. Kilka niebezpiecznych zwierząt takich ubito już, gdy rzucały się na ludzi i zwierzęta domowe.

— **Nowy telegraf podmorski** z Lizbony, na Madeirę do St Vincente, w ostatnich dniach odebrany został do publicznego użytku. Taksa za depeszę z 20. słów wynosi do Madeiry 6, złr. 24 ct a do St. Vincente (na wyspach Kap Verdi) 24 złr. 40 ct.

— **Letni teatr w Kolonii**, z drzewa zbudowany zgorzał d. 22. o północy do szczętu. Zdaje się że ogień był podłożony zbrodniczą ręką, gdyż jednocześnie na czterech rogach gmachu wybuchł pożar.

— **Dyrekcya wiedeńskiego „Rudolfinum“** instytutu pensyonarskiego dla młodzieży kształcącej się w Akademii technicznej w Wiedniu, fundowanego przez A. M. Pollaka-Rudim, ogłasza właśnie, iż na rok 1874/75 ma do rozdzielenia 60 opróżnionych w zakładzie miejsc dla ubogich studentów techniki, urodzonych w monarchii austro-węgierskiej, bez różnicy wyznania. Ubiegający się o miejsce w tym zakładzie słuchacze którejkolwiek techniki krajowej, tudzież ukończeni realiści i gimnazyaliści, chcący odbyć dalsze studya na Technice wiedeńskiej, winni najdalej do 15. września 1874. wnieść do administracyi „Rudolfinum“ w Wiedniu podania swe, zaopatrzone w świadectwa z ostatniego roku studyów czy to na technice, czy w ostatnich klasach szkół realnych lub gimnazyalnych odbytych, w ostatnim razie zaś także świadectwo złożonego egzaminu maturalnego. Do każdego podania załączyć należy także świadectwo ubóstwa, należycie wystawione. Bliższych szczegółów co do warunków przyjęcia do instytutu dowiedzieć się można z drukowanych programów. złożonych w biurze inspekcyjnem zakładu.

— **W zwierzyńcu paryzkim** roi się obecnie od ciekawych, którzy spieszą tam oglądać sprowadzone świeżo z wyspy Borneo dwa młode orangutany. Wieziono je przez morze powinięte jak niemowlęta, inaczej nieprzetrwałyby tak dalekiej podróży. Obie małpy obecnie mocno kaszlą, i zachodzi wielka obawa czy klimat europejski nie będzie dla nich zabójczym

— **Magnetyczna pieczara** Korespondent kalifornijskiego dziennika *Sutton Creek Independent* donosi, że w pobliżu miejscowości Pine Grown, w okręgu Amader w Kalifornii odkryto pieczarę magnetyczną, którą nijaki pan Stokes tak opisuje: Przeszedłszy półtora ćwierci mili chodnikami podziemnemi, ujrzeliśmy się w długim lubo wązkim sklepie, którego ściany nie składały się już z wapienia, lecz z żółtobrunatnej i czarnej rudy żelaznej. Zaraz u wejścia do tego sklepu podziemnego — powiada dalej p. Stokes — spotrzegliśmy nadzwyczajne zboczenie igły magnetycznej wszakże nie trwałe, ale w osobliwszy sposób przerzucające się na obie strony jej osi, tak, ze ruszała się jak wahadło, a częstokroć przez całą minutę wirowała z taką szybkością, że zacierały się jej kształty. I nas też przeszło dziwne uczucie — rodzaj dreszczu, który zdawał się pochodzić z kości pacierzowej i przebiegał członki aż do kończyn palców. Gdyśmy głębiej zapuszczali się w pieczarę dreszcz ten stawał się coraz dokuczliwszy a w końcu nieprzyjemny nie do zniesienia. W miarę jak szliśmy dalej ściany i spód pieczary coraz to więcej stawały się magnetycznemi, a jednemu z mych towarzyszy, który miał toporek za pasem, skała magnetyczna, pod którą przechodziliśmy, spłatała figla nielada: oto porwała ten toporek z taką siłą, że połączonym wysileniom czterech osób, zaledwie się powiodło oderwać go znowu z objęć głazów! Scyzoryk, który przypadkowo upadł na ziemię, musiał tam być pozostawiony, nie podobna go było bowiem podnieść. Ale to jeszcze nie wszystko. Towarzysz mój Mason, na swe nieszczęście miał na nogach obówie górnicze, mocno podbite ćwiekami i podkówkami; jak go więc chwyci nagle — ani się ruszył z miejsca. Musieliśmy nieboraka wyciągnąć z fatalnych butów, które już na wieki pozostały w pieczarze, jakoby wrośnięte w ziemię. Owinąwszy Masonowi nogi połami podartego surduta co żywo wybiegliśmy z tej „przyciągającej pieczary“ i opisać się nie da, jakiej doznaliśmy błogości znalazłszy się znów na nie magnetycznym świecie“ — Niepospolitym humbugiem obdarzył świat p. Stokes — trzeba mu oddać tę sprawiedliwość.

— **Angielska skwapliwość**. W korespondencyi londyńskiej *Frankf Ztg.* czytamy: Od czasu, jak londyński *Times* urządził sobie osobną komunikacyę telegraficzną z Paryżem i drukuje tylko telegraficzne sprawozdania z stolicy Francyi, dowiadujemy się nowin paryskich codziennie znacznie wcześniej, oraz w bardziej szczegółowem brzmieniu, niż sami Paryżanie Dzisiejszy poranny numer *Timesa* n. p zamieścił obszerną korespondencyę polityczną, zawierającą fakta jakie się zdarzyły w Paryżu i Wersalu wczoraj do godziny 10. z wieczora, oraz dwuszpaltowe sprawozdanie z przedstawienia w Theatre Français, które skończyło się dopiero o północy. Francuzi dowiedzą się o tem dopiero w kilka godzin później, lubo zaszło to wśród nich. Prywatny telegraf *Timesa* pomimo że jest taki dogodny dla redakcyi i czytelników, jak wiem pewnie, nie kosztuje rocznie więcej jak 2.000 funtów szterlingów.

— **Gniazda jaskółcze**. Do *Jenaische Ztg.* piszą z miasteczka Gera: Jaskółki jak wiadomo chętnie gnieżdżą się w miejscach zasłoniętych od deszczu i wiatru, ale nie zdarzyło się może dotychczas, ażeby skleciły sobie gniazdko w izbie mieszkalnej, tem bardziej zaś w karczemnej, zwykle bardzo ludnej. Osobliwości takiej świadkami jesteśmy tu od roku. Zeszłorocznej wiosny właśnie zaleciała para jaskółek przez otwarte okno do gospody tutejszej „pod domkiem wiejskim“, obleciała po kilkakroć wszystkie kąty izby i upatrzyła sobie w końcu na gniazdko blaszaną umbrę nad lampą zawieszoną u powały. Urządziła się tam jak najwygodniej i zamieszkiwała swe gniazdko do jesieni. Z wiosną roku bieżącego wróciwszy z wyraju jaskółeczki nasze zastały zmianę pewną w położeniu swego gniazdka; bielono bowiem przedtem izbę i mimowolnie przytem obrócono lampę tak, że otwór do gniazda w innej znalazł się stronie niż był przedtem Zbałamuciło to skrzydlatych domowników, wyleciały więc z tej izby i przeniosły się do innej na piąterku, gdzie nowe zbudowały sobie gniazdko, które zamieszkują do tej chwili w śród natłoku gości.

— **Wyspę Wight,** Na której Najj. Pani przepędzić ma z najmłodszą córeczką kilka tygodni letnich, tak opisuje jeden z dzienników niemieckich: Rzadko zdarzy się turyście spotkać w wędrówce po świecie bardziej uroczą miejscowość, niż wieś Bonchurch na wyspie Wight. Położona ta wieś w dolinie na stoku góry św. Bonifacego, sięgającej 900 stóp nad powierzchnię morza. Szczyt góry, gęsto zarośnięty lasem, tu i ówdzie otwiera dla oka widok na prześliczne wille i domy szwajcarskie, najrozmaitszej wielkości i stylu. Po drugiej stronie gościńca, wiodącego u stoku góry, wzdłuż tegoż jakoteż równoległe z wybrzeżem morskiem, ciągnie się malownicze pasmo niskich wzgórz, których stoki ku morzu zasiane są willami i dworkami. Wśród takiej to dekoracyi dojeżdża się do miasteczka Ventnor, upatrzonego na pobyt letni cesarzowej Austryi. Na pierwszy rzut oka zdawaćby się mogło, że wyspa Wight prędzej niż jakie Herkulanum i Pompei powinna była uledz wulkanizmowi, tak stromo wspierają się na jej północnych kresach ściany skalne, przy bliższem wszakże rozpatrzeniu wyspy nabrać można pewności, że dobrze u podstaw chwytające pod sobą grunt olbrzymy te skaliste nigdy z wulkanami nie miały związku, i że im to właśnie zawdzięczyć należy, iż miasto Ventnor, które zasłaniają od wiatrów północnych i północno wschodnich, jest najcieplejszą miejscowością kąpielową w Anglii, drugą Madeirą lub San Remo Północy. Powietrze tu jak rok długi takie jest łagodne, że woda nigdy nie zamarza, a podczas, gdy w około pokrywają góry wielkie śniegi, w samem Ventnor ujrzeć można igrające w polu jagnięta. Cała okolica poprzecinana jest drogami, ujętemi w system architektoniczny, podnoszący malowniczość miejscowości. W śród ogrodów, pełnych geranium i malw, rzędami w zygzak wznoszą się schludne dworki, położone to na wysokich skałach, to znów z parowów przezierające przez gałęzie jasminowe. Prześliczne są wzgórza, uchodzące z pod Ventnor łagodnym spadem ku morzu; one to stanowią miejsce przechadzki dla gości kąpielowych, tworząc niejako naturalną esplanadę. W morzu jednak u wybrzeża mnóstwo w tem miejscu wystaje niebezpiecznych ław skalnych i drobnych iglic, przejażdżka łodzią jest trochę ryzykowną. Łagodny i jednostajny klimat Ventnoru ściąga tam z całego świata chorych na piersi, zwłaszcza takich, którym nie pomógł pobyt w Funchal lub Mentone. Z dobrowolnych datków licznych zawsze gości wznoszą właśnie w Ventnor wielki szpital dla suchotników płucowych, który jeszcze w ciągu bieżącego roku będzie otwarty. Szpital ten mógłby służyć za wzór wszelkim zakładom tego rodzaju, tak wygodnie i odpowiednio celowi jest urządzony.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Dr. W Schwartz**, Dyrektor gimnazyum ewangelickiego w Poznaniu wzywa mieszkańców W. Księstwa Poznańskiego w imieniu berlińskiego towarzystwa antropologicznego, które podejmuje wydawnictwo mapy krajów położonych między Elbą a Wisłą — aby mu podawali wiadomości, jakie w tej prowincyi znaleziono zabytki z z czasów przedhistorycznych. Chodzi przedewszystkiem o jak najdokładniejsze szczegóły o wykopaliskach, o grobowcach, żalach, uroczyskach, cmentarzyskach i t. p. Zarząd muzeum Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu przyrzekł już panu Schwartz pomoc swoją w tej mierze. Osobliwie zależy mu na szczegółowym opisie miejsc, w których znaleziono urny z kośćmi lub też szkielety. Należy zważać przy tem: czy urny były obstawione kamieniami i czy miejsce na powierzchni ziemi było również kamieniami oznaczone — czy się znajdowały w większej liczbie i czy przy urnach były naczynia gliniane i t p. — czy znalezione w urnach lub przy nich przedmioty były bronzowe, żelazne, lub też może kamienne, szczególniej krzemionne; — jakiego koloru były urny, czy z ozdobami lub bez nich? Czy może oczy, nos i t. d. były na nich malowane? Czy urny te zdawały się być wyrobem wolnej ręki lub też na kole garncarskiem toczone - czy szkielety umieszczone w pozycyi siedzącej i ku której stronie świata zwrócono mają głowy? Prosi nadto p. Schwartz w imieniu nauki o doniesienie o starych monetach z t. z. grobowisk aryańskich, szwedzkich okopów i t. d.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

* **Kandydaci** leśnictwa, którzy w roku bieżącym chcą być dopuszczeni do złożenia egzaminu ogólnego na leśniczych, strażników leśnych lub pomocników technicznych, mają swoje podania wnieść do c. k. Namiestnictwa, najdalej do końca lipca b. r a to kandydaci zostający w służbie publicznej, w właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem dotyczącego Starostwa. Do podania załączyć należy dokumenta wskazane w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 16. stycznia 1850 p. Dz. p. p. Nr. 63. Czas i miejsce odbyć się mających egzaminów będą później ogłoszone.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.** wynosił od 14go do 20go. czerwca br. 306,985 zł. 68 ct. w roku zeszłym 261,684 zł. 46 ct., od 1. stycznia do 13 czerwca b r. 5,741.817 zł. 15 ct. w roku zeszłym 3.840,268 zł. 83 ct. — Razem w roku bieżącym 6.048.802 zł. 83 ct. w roku zeszłym 4.101,953 zł. 29 ct. w. a.

OSTATNIA POCZTA.

Wczoraj tylko w jednej części nakładu podaliśmy nasz prywatny telegram z Wiednia o mianowaniu barona Possingera-Choborskiego taj. radcą i Namiestnikiem Morawy. Dzisiaj wiadomości te podają także i inne dzienniki w telegramach wiedeńskich. Równocześnie mianowani zostali: ks. Lotar Metternich, radcą dworu przy namiestnictwie Górnej Austryi; radca namiestnictwa Grosser, radcą dworu przy namiestnictwie Wybrzeża; radca sekcyi Pozzi, radcą dworu przy namiestnictwie Dalmackiem; radz. dworu Schurda w Linz, został radcą ministeryalnym w ministerstwie spraw wewnętrznych; radca dworu Jenny w Tryeście, przeniesiony na pensyę.

Konferencya biskupów w Fuldzie została zamkniętą 26. b. m. Biskupi odprawili wspólne modły przy grobie św. Bonifacego. Ma wyjść łączny list pasterski biskupów. O uchwałach zapadłych nic nie wiadomo, ponieważ konferencya postanowiła zachować najściślejszą tajemnicę.

Sąd miejski w Berlinie zarządził tymczasowe zamknięcie stowarzyszenia niemieckiego robotników.

Według dziennika *Post* konferencya w Bruxelli przyjdzie niezawodnie do skutku; udział Francyi w konferencyi nie jest jeszcze zapewniony. Początkowe wątpliwości co do Anglii miały zniknąć.

Stowarzyszenie katolickie w Londynie obradowało temi dniami nad zadaniem swojem. Jako główny cel stowarzyszenia naznaczono przywrócenie świeckiej władzy papieża. Uchwalono, aby katolicy Anglii utworzyli osobne, niezależne stronnictwo przy wyborach do parlamentu, aby układali oddzielne listy wyborcze i wspierali katolików na stałym lądzie.

Karliści ufortyfikowali trzy linie dla obrony Estelli. Na 5 mil przed temi liniami czterej generałowie Iturmendi, Mendiri, Lerga i Bawiz dowodzą. Linia od Castillo do Puente la Reyna stoi pod wodzą Dorregaraya. Concha stoi tuż przed liniami karlistów. Oczekują lada chwila bitwy.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Budapeszt, 26. czerwca. Izba deputowanych załatwiła przedłożenie o nieobieralności, przyjęła postanowienia o wykluczenie uzakonników od wyboru, o złożeniu mandatu w razie sądowego zajęcia dyet wreszcie o poddaniu się nowemu wyborowi w razie otrzymania pewnych posad państwowych.

Konferencya stronnictwa Deaka uchwaliła wzięcie we wtorek pod obrady izby projekt ustawy wyborczej.

Tryest, 26. czerwca. W Tripolis wybuchła zaraza morowa.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 26. Czerwca

Hotel Żorża:

Pp. Wich A., z Wiednia. — Kozaryn O. J., z Odessy. — Kotarski S., z Tarnowa. — Ohanowicz J., z Rossyi. — Sala O., z Wysocka.

Hotel Angielski:

Pp. Bocheński R., z Hubina. — Duniewicz E., z Brzozowa. — Janowicz A., z Podola ros — Winnicki L., z Wierzbicy.

Hotel Krakowski:

Pp. Klem L., z Anglii. — Zakrzewski A., z Rossyi. — Tomaszewski G., z Rossyi. — Hrehorowicz I., z Barszczowic.

Hotel Europejski.

Pp. Bniński R., z Wołynia. — Pultz, z Żółkwi. — Certowiz B., z Rossyi. — Dynowski T., z Rossyi. — Ortyński W., z Czerniowiec. — Podowski T., Ukrainy. — Rozwadowski W., z Sarnik.— Sahajdowski J., z Brzeżan. — Wilczyński J., z Poznania. — Zuker Z., z Chorożnicy.

Hotel Langa:

Pp. Ziegles, z Rumunii. — Wasilko D., z Rumunii. — Kluczenko J., z Rumunii.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 26. Czerwca

Pp. Dzieduszycki A., do Izydorówki. — Wodzicki K., do Podwołoczysk. — Reindl A., do Wolicy.— Gniewosz W., do Konta. — Kielczewski T., do Jarosławia.—Ochocki K., do Białobóżnicy. —Zagórski E., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 27. Czerwca 1874.

Barometr 736·8mm. Psychrometr suchy 15°C Psychrometr wilgotny 12·7°C. Prężność pary 9·6 mm. Wilgoć 76%. Zachmurzenie 7. Wiatr NO3 Ozon 2.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 10. g. 13. m. w nocy, 4 g. w nocy i 3 g. 5. m. po poł. — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 13. m rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 50. m. rano, 11. go. 48 m. w nocy i 12. g. 50 m. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 36 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 26. Czerwca 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	257	—	259	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	145	—	146	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	213	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	83	40	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	50	75	25
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	83	40	84	—
Banku hipoteczn. gal.	86	75	87	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	99	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	79	50	80	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	85	75	86	50
4. Losy				
Miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	13	50	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	26
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleond'or	8	89	8	97
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	56
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	105	50	106	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. Czerwca 1874. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w bankn.	69.40	69.50
„ „ w srebrze	74.75	74.85
Losy z r. 1839 cało	256.—	260.—
„ „ 1839 piąta część	233.—	225.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.50	100.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.25	109.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.25	110.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.50	133.—
Renty Como po 42 lir. austr.	20.25	20.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	—.—
Bukowiny	78.—	78.50
Galicyi	79.50	80.50
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	72.50	73.25
Węgier	74.75	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zl. wpłata 40 prc.	136.50	137.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	221.25	221.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	865.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	996.—	998.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	527.—	529.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	209.—	209.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Połn. kolej po 1000 zł. w. a.	2095.—	2100.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	257.75	258.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	145.—	146.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	325.50	326.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.—	140.50
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	128.—	129.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.—	75.50
„ „ „ po 5 prc.	83.60	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	93.50	94.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.60	91.75
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	85.75
„ „ „ (rente) po 4 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.—	77.50
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. 5-prc. w. a.	—.—	28.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	108.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	105.—	106.—
„ „ „ „ III. „	104.50	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	78.—	78.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.50	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.50	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	25.50	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Kegievicha po 10 zł. m. k.	11.75	12.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.—	23.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.25
Salma po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.75	22.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.50	14.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa	18.—	20.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.50	93.60
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.30	93.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.55	93.70
Hamburg za 100 M. B.	54.60	54.70
Londyn za 10 ft. szt.	111.50	111.60
Paryż za 100 fr.	44.15	44.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.31	5.32
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.94	8.94
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.75	105.90

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. Czerwca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	35
„ „ „ w srebrze	74	60
Losy z 1860 roku	109	30
Akcye banku wiedeńskiego	995	—
„ „ kredytowego	221	—
Londyn 10 fantów szterlingów	111	50
Srebro	105	75
Napoleond'or	8	92
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2158) **Obwieszczenie.**

L. 14.944. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych: firmy Antoniego Konstantego Gąsiorowskiego, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu korzennego w Krakowie, podpisując takową: „A. K. Gąsiorowski".

Kraków dnia 29. Maja 1874.

(2164 1—3) **Edykt.**

L. 4.395 C k. Sąd powiatowy w Kołomyi niniejszym edyktem do wiadomości podaje, że Mateusz Budwiński wytoczył pozew pod dniem 13. Kwietnia 1874 do L. 4.395 o zapłacenie 40 zł. w. a i 20 zł. w. a. z pn. przeciw Bononi Giowany z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, w skutek czego c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi do zastępowania go w sprawie powyższej na jego koszt i niebezpieczeństwo tut. Adw. Dra Rascha z substytucyą Adw. Łękawskiego kuratorem zamianował, z którym proces ten według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonem zostanie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, — potrzebne do obrony środki prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę sobie wybrał i o tem Sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym wszelkie z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja dnia 5. Czerwca 1874.

(2166 1 3) **Edykt.**

L. 18.587 C k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem — celem wymuszenia zapłaty pretensyi Dra Wiktora Włyńskiego, w sumie 700 zł w. a. z odsetkami 6 proc. od dnia 14go Marca 1863 tudzież kosztów egzekucyjnych, egzekucyjną sprzedaż dóbr Huta stara czyli zielona w obwodzie Żółkiewskim położonych, dłużniczki p Emilji 1. voto Ródkiewicz, 2. voto Kislingerowej własnych, która to publiczna sprzedaż odbędzie się w trzech terminach t. j. 4. Sierpnia, 1 Września i 13. Października 1874 każdą razą o godz 11. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołalną stanowi szacunek sądownie wypośrodkowany 18.575 zł 40 ct. w a i przy pierwszych dwóch terminach dobra te za lub wyżej ceny wywołalnej, przy trzecim zaś także poniżej ceny wywołalnej, jednakże tylko za taką cenę sprzedane będą, która na zaspokojenie wszystkich intabulowanych pretensyi wystarczy.

   W razie, gdyby przy trzecim terminie taka cena osiągniętą nie została, natenczas wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 26. Października 1874 o godzinie 4tej po południu, na który się wszystkich wierzycieli powołuje z tem, iż niestawający uważani będą za przystępujących do uchwały, przez większość wierzycieli stawających powziętej.

2. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10% wartości szacunkowej w gotówce lub w obligacyach państwa listach zastawnych towarzystwa kredytowego lub banku hipotecznego lub akcyach kolei, które wedle ustawy z dnia 2. Lipca 1868 do L. 93 i z dnia 14. 1870 do L. 33. Dz. u. P. prawne bezpieczeństwo dla lokowania kapitałów sierót posiadają, według ostatniego kursu w Gazecie urzędowej Lwowskiej notowanego jako wadyum złożyć.

   Egzekucyę prowadzący Dr. Wilhelm Włyński zostaje jednakże od złożenia wadium uwolnionym.

3. Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyi wolno licytantom w tutejszo-sądowej registraturze przeglądnąć lub w odpisie podnieść.

O tem zawiadamiamy Dra Wiktora Włyńskiego na ręce adw. Dra Kańskiego zaś Emilię I. voto Rodkiewiczową II. voto Kislingerowę jakoteż zahipotekowanych wierzycieli jako to: c. k. Namiestnictwo we Lwowie imieniem funduszu indemnizacyjnego, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, imieniem wysokiego skarbu, c. k. urząd podatkowy w Rawie ruskiej, Galicyjskie towarzystwo kredytowe ziemskie na ręce prezesa Kazimierza hr Krasickiego, Dra Marcelego Tarnawieckiego adwokata kraj. we Lwowie, Jana Stanka dzierżawcę we wsi Huta zielona i p. Katarzynę Dobrowolską w Hucie zielonej do rąk własnych, dalej z miejsca pobytu niewiadomych Leona Dobrowolskiego, Łukasza Szadlega, Salamona Czackisa, Dr. Wilhelma Zuckra, S. Rheina i Jakóba Mojżesza Sattiera przez kuratora Dr. Adw. Brzezińskiego a wreszcie tych, którzy na hipotekę dóbr Huta zielona po dzień 7. Marca 1874 weszli lub którymby niniejsza rezolucya egzekucyjna lub też i następne doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata Dra Brzezińskiego z substytucyą Dr. adw. Przesmyckiego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 2. Maja 1874.

(2169) **Concursausschreibung.**

Z. 1362. Für den politischen Verwaltungsdienst in Krain ist eine k. k Bezirks-Commissärsstelle extra statum in der IX. Rangsklasse, eine definitive und eine provisorische k. k. Regierungs-Concipistenstelle in der X Rangsklasse, sämmtlich mit den systemmäßigen Bezügen, und drei Conceptspraktikantenstellen mit Adjutum jährlicher 500 fl zu besetzen.

Bewerber um diese Dienstesstellen haben ihre dokumentirten Gesuche binnen 14 Tagen bei dem gefertigten Landespräsidium einzubringen.

K k. Landespräsidium für Krain

Laibach am 19. Juni 1874.

(2161) **Kundmachung.**

Z 6207 Vom Złoczower k. k. Kreis- als Landesgerichte wird hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß im Handelsregister II. für Gesellschaftsfirmen den H. Max und Alexander Nierenstein erteilten Prokura unterm 11. Juni 1874 einregistrirt worden ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Złoczów den 19 Juni 1874

(2191) **Kundmachung.**

Nr. 27.036. Die von Dor. Alois Klar k. k. ord. Professor an der Prager Universität unterm 2. Jänner 1833 errichtete Künstler-Stiftung mit dem Genuße jährlicher 500 fl ö. W. ist nach Robert Leinweber in Erledigung gekommen.

Zu dieser Stiftung sind Künstler nehmlich Maler und Bildhauer berufen.

a) welche Böhmen zum Vaterlande haben; bei deren Abgange jene aus den übrigen Ländern des österreichischen Kaiserstaates.

b) Die unbescholtenen Wandels und guten Rufes sind

c) ihre vorzüglichen Talente und Anlagen zur schönen Kunst und ihre entschiedene Vorliebe zu derselben als angehende bildende Künstler durch mehrere nach dem unbefangenen Urtheile anerkannt rechtschaffener und bewährt befundener Kunstverständiger gelungenen Proben und Kunstleistungen (von blos Mechanischen ist hier keine Rede) vortheilhaft dargethan und erwiesen haben und welche

d) eifrigst beflissen sind, ihre Ideale der Kunst mit den vorzüglichsten Meisterwerken der Vor und Mitzeit vergleichend zusammenzuhalten, zu studiren, sich zur Vervollkommung aufzuschwingen und in ihren Leistungen mit Erfolg zu veraugenscheinlichen, überhaupt durch ein sinniges Anschauen und Studium vollendeter Meisterwerke sich und ihren Kunstdarstellungen die möglichste Vollkommenheit zu erstreben

e) Der Genuß der Stiftung dauert durch zwei Jahre und kann bei vorzüglich guten durch öffentlich gegebene Proben ausgezeichneten Talenten und gemachten Fortschritten auch durch drei Jahre bewilligt werden.

Die Verlängerung ist in diesem Falle ebenso wie die erste Verleihung bei dem Præsentator anzusuchen, nur entfallt für diesen Fall die Beibringung der späther angedeuteten zwei Preisarbeiten.

f) Die Obliegenheit des Stiftlings ist keine andere, als die ihm Liebe zur Kunst selbst zur Pflicht macht', nehmlich daß er wenigstens zwei Drittheile der anberaumten Zeit in Italien, insbesondere in Rom einzig der Kunst lebe und bei dem Austritte aus der Stiftung der Kirche seines Tauf- oder letzten hierländigen Wohnortes (wenn er in Böhmen nicht geboren wäre) sogleich mit einem Produkte seiner Kunst, einem Gemälde, einer Statue und dergleichen auf eine der Kunst, der Kirche, dem Vaterlande und einer für die Mit- und Nachwelt würdige Art bedenke.

g) Wird der Stiftungsgenuß einem Künstler noch ein drittes Jahr eingeräumt, so muß er die hier ausgesprochene Verpflichtung gegen die betreffende Kirche schon während diesem dritten Jahre unter sonst zugewärtigenden Folgen erfüllen.

h) Der Konkurs für diese Stiftung wird auf ein Jahr nehmlich bis 26. Mai 1875 ausgeschrieben und die sich hierum bewerben wollenden Künstler werden aufgefordert, zwei Preisarbeiten nach eigener Erfindung zu liefern, von denen die eine aus einem in Oehl gemalten oder in Stein oder Thon geformten Bilde mit wenigstens einer oder zwei Menschengestalten in etwas verkleinertem Maßstabe und die andere in einer Zeichnung von mehreren Menschengestalten zu bestehen hätte, deren Darstellung aus den hl. Schriften des alten und neuen Bundes, den Legenden der Heiligen, der Geschichte überhaupt und jener des Vaterlandes insbesonders zu nehmen sein wird.

Diese beiden Preisarbeiten sind portofrei womöglich in der Prager Kunstausstellung des Jahres 1875 zur Exposition zu bringen, falls dies jedoch unthunlich wäre, bis zum 26. Mai 1875 bei dem k. k. Bezirkskommissären Rudolf Maria Klar in Prag Thomasgasse NC 15 III. als derzeitigen Mitpräsentator der Professur Dor. Alois Klar'schen Künstlerstiftung gegen Empfangsbestätigung zu überreichen.

Von der k. k. Statthalterei

Prag am 28. Mai 1874.

(2170 1—3) **Edykt.**

L. 8.855. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa, zawiadamia niniejszem masę spadkową Prokopa Szuplatowskiego, a względnie tegoż domniemaną spadkobierczynię Ewę z Szuplatowskich Śmietanowę, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a w razie śmierci jej nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców, iż Tekla i Michał Kassarabowie wnieśli przeciw nim tutaj pozew o ekstabulacyę sum 200 zł. i 60 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 23, w Zamarstynowie położonej, w której to sprawie termin na dzień 8. Sierpnia 1874 o godz. 9. rano wyznaczonym został.

Ustanawiając pozwanym kuratora w osobie p. Adw. Dra Horwatha, zastępcą zaś p. Adw. Dra Pomianowskiego, wzywa się pozwanych, ażeby na wyznaczonym terminie albo sami, albo przez wykazanego pełnomocnika stanęli, albo nareszcie usanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, gdyż inaczej, gdyby sprawa ta dla nich pomyślnie nie wypadła, skutki tego tylko sobie samym przypiszą.

Lwów dnia 27. Grudnia 1873

(2171 1—3) **Edykt.**

L. 33.932/874 Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby Mojżesza Glass de praes 11. b. m. l. 33.932 o wydanie przeciw Zygmuntowi Kępińskiemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 295 zł. w.a. z pn., ustanawia dla pozwanego Zygmunta Kępińskiego byłego urzędnika asekuracyjnego we Lwowie — obecnie z miejsca pobytu niewiadomego — kuratorem ad actum p. adw. Dra Majewskiego z substytucyą pana adw. Dra Przesmyckiego, a doręczając wydany zarazem nakaz zapłaty ustanowionemu panu kuratorowi — nieobecnego o tem przez edykt zawiadamia

Lwów dnia 12. Czerwca 1874.

(2172 1—3) **Edykt.**

L. 33.933. Lwowski c k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby Abrahama Urich de praes 11. b. m L. 33.933 o wydanie przeciw Zygmuntowi Kępińskiemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 275 zł. w. a. z pn. ustanawia dla pozwanego Zygmunta Kępińskiego byłego urzędnika asekuracyjnego we Lwowie — obecnie z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum p. adw. Dra Majewskiego z substytucyą pana adwokata Dra Przesmyckiego, a doręczając zara-

zem nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi — nieobecnego o tem przez edykt zawiadamia.

Lwów dnia 12. Czerwca 1874.

(2175 1-3) **Edykt.**

L. 17.897. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Brzeskiego, że przeciw niemu wniósł S. Landau pod dniem 17. Czerwca 1874 do L. 17.897 pozew wekslowy o 300 zł. w. a. z pn, w załatwieniu którego nakaz zapłaty w dniach trzech wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Brzeskiego nie jest wiadomem — przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego — jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra Korczyńskiego z substytucyą adwokata Dra Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego przeprowadzonym będzie. —

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyżoznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył — w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 19. Czerwca 1874.

(2176 1—3) **Edykt.**

L. 17.331. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem pana Joela Marguliesa że przeciw niemu tudzież p. Rachli Margulies pod dniem 12 Czerwca 1874 do L. 17.331 Józef Birnbaum na zasadzie wekslu z daty: Podgórz dnia 17. Lutego 1874 na 300 zł. opiewającego — w dniu 25. Kwietnia 1874 płatnego wniósł pozew, w załatwieniu którego p. Joelowi Marguliesowi i p. Rachli Margulies polecono by jako przyjemcy tego wekslu sumę wekslową 300 zł. z procentem 6% od d. 26. Kwietnia 1874 i kosztami sądowemi 10 zł. 22 kr. w. a. posiadaczowi wekslu Józefowi Birnbaumowi w dniach trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacili lub w tym czasie zarzuty wnieśli.

Gdy miejsce pobytu współpozwanego Joela Marguliesa wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania współpozwanego Ivela Marguliesa na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra Machalskiego z substytucyą p adw. Dra Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 19 Czerwca 1874.

(2178 1-3) **Edykt.**

L. 9 147. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Alojzego Nepomucena 2ga im. Nowickiego, Nikodema Fatęckiego, Helenę Ostrzeszewiezowę, Domicelę Żukotyńską, Henię Fuchsberg, Leopolda Zischkę i Leibę Bauera, że przeciw nim i innym wnieśli Aniela Kunaszowska, Maciej Kunaszewski i Antoni Delinowski pozew o ekstabulacyę prawa hipoteki dzierżawy dóbr Chłopczyce z klauzulą niezbywania i nieobciążania z wszystkiemi odnośnemi prawami i pozycyami jakoteż nadciężarami ze stanu biernego dóbr Chłopczyce i części dóbr Chłopczyce z przynależytościami.

Dla wyżej wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, postanowił sąd kuratora w osobie adwokata Dra Pawlińskiego z zastępstwem przez Adwokata Dra Witza z którym ta sprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa sie więc pozwanych powyż wymienionych, aby wcześnie wszelkie ku ich obronie służyć mające prawne środki użyli, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 9. Czerwca 1874.

(2179 1—3) **Edykt.**

L. 10.193 C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, ogłasza niniejszem, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 29. Stycznia 1874 L. 628 dla realności w Tarnowie na przedmieściu Strusinie pod Nr. k. 73 położonej, 10 morgów 1.275 □ sążni obejmującej graniczącej od wschodu z realnością Józefa Bołzowskiego Nr. 72, od południa z gruntami gminy Tarnowa, od zachodu z realnością Michała Potępy Nr. 74, a od północy z drogą przez Strusinę wiodącą, nowe ciało tabularne otworzone zostało na podstawie reskryptu c. k. Starostwa w Tarnowie z dnia 7. Października 1873 L. 6.156 i że na zasadzie dekretu przyznania spadku byłej jurysdykcyi państwa Tarnowa z dnia 20. Kwietnia 1839 L. 311 po Jakóbie Jurkiewiczu wydanego, zapisu Anny z Jurkiewiczów 1. voto Głuszakowej. 2. voto Plisowej z dnia 7. Lutego 1867, wyciągu z ksiąg metrykalnych, kwitów Józefa Głuszaka, Maryanny z Pisów Molczykowej i Jakóba Pisa z dnia 7. Lutego 1867 Michał i Anna z Wronów Głuszakowie w księdze gruntowej głównej miasta Tarnowa Tom. 2. pag. 200. n. 1. haer. w stanie czynnym za właściciela tejże realności zaintabulowani zostali, zaś na podstawie zapisu Anny z Jurkiewiczów 1. voto Głuszakowej, 2. voto Pisowej z dnia 7. Lutego 1867 w stanie dłużnym tejże realności Dom. 2. pag. 200. n. 1. on. prawo zastawu dla sumy 300 zł. w. a. na rzecz małoletniej Anny Pis zamężnej Mitora z pierwszeństwem z dnia 7. Lutego 1867 pod napisem: „dawne ciężary“ zaintabulowane zostało, wzywa się zatem wszystkich:

a) którzy na zasadzie prawa nabytego przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego żądają zmiany pomienionego wniesienia do księgi gruntowej tyczącego się stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub innym sposobem;

b) którzy już przed otwarciem tego nowego ciała tabularnego nabyli na nieruchomości do księgi gruntowej wniesionej lub na jej częściach prawa zastawu służebności lub innych do wniesienia hipotecznego zdatnych praw o ile te mają być wniesione, jako należące do dawnego stanu biernego, a nie zostały teraz wniesione, do księgi gruntowej, aby te swoje roszczenia w terminie trzech miesięcy t. j. najdalej do dnia ostatniego Września 1874 do c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie zgłosili, a to pod utratą prawa popierania zgłosić się mających roszczeń przeciw trzecim, którzy prawa hipoteczne na mocy wniesienia w księdze gruntowej zawartego i niezaprzeczonego w dobrej wierze nabywają.

Okoliczność że prawo zgłosić się mające jest widocznem, z jakiejkolwiek księgi publicznej z użycia wychodzącej lub z załatwienia sądowego, albo iż strony wytoczyły w Sądzie sprawę odnoszącą się co do tego prawa, niezmienia obowiązku zgłoszenia. Przywrócenie do pierwotnego stanu dla zapadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłożenie tegoż dla pojedyńczych stron nie jest dopuszczalnem.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 11. Czerwca 1874.

(2180 1—3) **Obwieszczenie.**

L 615 Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie czyni się wiadomo, że celem ściągnienia wywalczonej przez Malke Gruss kwoty 136 zł w. a. z pn. realność włościańska pod l. a. 165 w Wołoskiej wsi położona ciała tabularnego niestanowiąca, a Józia Parachoniaka własna, w sądzie tusejszym w dniach 20. Lipca 1874 i 21. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem tylko za lub powyżej ceny, zaś 23. Września 1874 w sądzie tutejszym i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, przyczem się dodaje, że cena szacunkowa 140 zł., a wadyum 14 zł. w. a. wynosi, i że warunki licytacyi każdą razą w sądzie tutejszym przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 30. Kwietnia 1874.

(2181 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4509. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie czyni się wiadomo, że celem ściągnienia wywalczonej przez Dyrekcyę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie kwoty 500 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. a. 82 w Wołoskiej wsi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Fabiana i Anny Wilków własnej, w jednym terminie, t. j. 20. Lipca 1874 o godzinie 10. przed południem w sądzie tutejszym się odbędzie, przy którym ta realność na 1000 zł. w. a. oszacowana za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

C k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 31. Grudnia 1873.

(2182 1—3) **Edykt.**

L. 2086. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 19. Maja 1874 l. 5853 rozpisano publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa dłużnika Ludwika Hollochera własnego pod l. k. 74/84 w Czerchawie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, na zaspokojenie wywalczonej przez Franciszka Kołczykiewicza sumy weks. 50 zł w. a. z odsetkami 6% od 16. Października 1866 bieżącemi kosztami sporu w ilości 8 zł. 10 ct. tudzież kosztami egzekucyi 3 zł. 34 ct., 4 zł. 36 ct., 2 zł. 34 ct., 3 zł. 52 ct. i 2 zł 50 ct. w. a., która sprzedaż w drodze publicznej licytacyi na dniu 6. Sierpnia, 7. Września i 5. Października, każdego razu o godzinie 10. przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w łącznej kwocie 341 zł., poniżej której to gospodarstwo na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będzie, na trzecim terminie zaś sprzedaż ta za jakąbądź cenę nastąpi.

2 Każdy chęć kupienia mający ma złożyć 40 zł. jako wadyum.

3. Nabywca ma w 14 dniach po prawomocności licytacyi złożyć całą cenę kupna do tusądowego depozytu.

4. Po złożeniu ceny kupna wyda się nabywcy dekret własności i on zostanie w fizyczne posiadanie wprowadzony.

5. Gdyby nabywca 3. warunku nie dotrzymał, zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya rozpisaną.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Podbuż 12. Czerwca 1874.

(2184 1-3) **Edykt.**

L. 3286. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, iż na mocy t. s. wyroku z 12. Lutego 1864 l. 670 dozwolona została egzekucyjna sprzedaż części realności pod Nr. 133 w Hołhoczach, Iwana Negeły własnej, celem ściągnienia sumy 25 zł. i 5 zł. w. a. kosztów sądowych w kwocie 2 zł. 21 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwotach 3 zł. 72 ct., 2 zł 32 ct.. 3 zł. 60 ct. i 3 zł. 42 ct. w. a. na rzecz Schamy Demiana w Podhajcach w 3. terminach, t. j na dzień 14. Sierpnia 1874, na dniu 11. Września 1874 i na dniu 9. Października 1874 w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, każdą razą o 10. godzinie przed południem.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 143 zł. 50 ct. w. a., wadyum 15 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi każdego czasu w tutejszo sadowej registraturze wglądnięte być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce dnia 27. Maja 1874.

(2185 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 7.303. W celu nadania koncessyi osobistej na urządzenie i utworzenie nowej, wysokiem rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 22. Lutego 1872 do L 6.563 dozwolonej apteki publicznej w mieście Tuchowie, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 15. Sierpnia 1874.

Ubiegający się o nadanie tej koncessyi mają wnieść swoje podania w powyżej oznaczonym terminie do c. k. Starostwa w Tarnowie i równocześnie złożyć dowody:

a) osobistego uzdolnienia do samoistnego zarządzenia apteką, względnie dyplom magistra farmacyi, nabyty na uniwersytecie monarchii rakuskiej;

b) posiadanie potrzebnych funduszów na urządzenie i zaopatrzenie apteki w przerządy i leki.

c) dotychczasowej praktyki w zawodzie aptekarskim.

d) ostatecznie wykazać się świadectwem moralności niemniej też dowodami, że ubiegający się, jest krajowcem i włada należycie językiem krajowym.

Z c. k. Starostwa.

Tarnów dnia 17. Czerwca 1874.

(2186 1—3) **Edykt.**

L. 1818. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia przyznanej Ginendli Gottlieb sumy wekslowej 300 zł. w. a z pn. uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z d. 9. Czerwca 1873 l. 13195 dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 13 w Wyżycach położonego, Zofii Mazurek własnego, dnia 16. Lipca 1874 r. dnia 16. Lipca 1874, dnia 20. Sierpnia 1874 i dnia 24. Września 1874, każdą razą o godz. 10. z rana w tutejszym Sądzie powiatowym przeprowadzoną zostanie z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1510 zł. w. a., zaś wadyum wynosi kwotę 161 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia dnia 13. Maja 1874.

(2187) **Edykt.**

L. 3551. Ogłoszona edyktem z dnia 29. Maja 1874 l. 3201 relicytacya w sprawie egzekucyjnej Sryji Mingelgrüna przeciw małżonkom Szymonowi i Jadwidze Kuklom na 10. Lipca 1874 o godz. 9 rano się odracza.

C. k. Sąd powiatowy.

Brżesko dnia 22. Czerwca 1874.

(2189 1—3) **Edykt.**

L. 27 608. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, że Melania Grolle przeciw Józ. Styczyńskiemu o wykreślenie ciężaru jak Dom. 79. pag. 68. n. 19 on. w stanie biernym części dóbr Bełzec ciężącego zawierającego klauzulę nieważności kontraktu kupna i sprzedaży o połowę części dóbr Bełzec zawartym pod dniem 12 Maja 1874 L. 27.068 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, — w skutek czego termin do ustnej rozprawy uchwałą z dnia 22. Maja 1874 L. 27.068 na dzień 16. Lipca 1874 o 10. z rana wyznaczono; ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Moszyńskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił. lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 22. Maja 1874.

(2193 1—3) **Edykt.**

L. 1.176. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wykonania dozwolonej sprzedaży realności pod l. k. 11, w Akryszorach położonej, dłużnika Nykoły Ihnatiuka własnej ciało tabularne niestanowiącej, na 340 zł. oszacowanej, w protokole do L. 4.161/73 opisanej, na zaspokojenie pretensyi Mosesa Szer w kwocie 83 zł. w. a. z pn. wyznaczają się trzy termina t j. 9. Lipca 1874, 13. Sierpnia i 16. Września 1874, — zawsze o 10. godzinie przed południem z tem, że realność ta przy 3cim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający winni są złożyć 10% ceny wywoławczej jako wadyum do rąk komissyi licytacyjnej, i mogą bliższe warunki licytacyjne niemniej akt opisania i oszacowania w registraturze przejrzeć.

Peczeniżyn dnia 12. Kwietnia 1874.

(2108 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2.815. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Ozyasza Friedmanna przeciw Pawłowi Czekierda kwoty 50 zł. w. a. z pn. rozpisano publiczną przymusową sprzedaż gruntu pod l. 94 rep 534 w Dąbrowicy w Starostwie Jarosławskiem położonego, ciała tabularnego niestanowiącego. a własnością dłużnika Pawła Czekierdy będącego, w trzech terminach, dnia 27. Sierpnia 1874, 24. Września 1874 i 22. Października 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w sądzie odbyć się mających pod następującemi warunkami: Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł. a. w. Wadyum wynosi 20 zł. a. w.; — na dwóch pierwszych terminach grunt ten tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś także niżej takowej sprzedanym zostanie. Akt opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

Sieniawa 10 Maja 1874.

(2083 2—3) **Edykt.**

Nr. 23743 C. k. Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni iż w skutek podania Samuela Margoschesa i spadkobierców Markusa Ehrenpreisa z dnia 4 Listopada 1872 L. 59237 przeciw masie Karoliny Mogielnickiej, a względnie tejże spadkobiercom: Józefowi Zukowskiemu, Maryi Schumpeter i Klarze Błońskiej o zapłacenie Sumy 300 duk. z większej Sumy 400 duk. wniesionego, na zaspokojenie Sumy wyrokami byłego Sądu judicium deleg. milit: miat. z dnia 17. Grudnia 1841 L. 3564 i Sądu apelacyjnego z dnia 21. Października 1842 L. 12418 Piotrowi Romanowiczowi przeciw Karolinie Mogielnickiej przyznanej w kwocie 400 duk. Samuelowi Margosches w $3/4$ a masie Markusa Ehrenpreissa w $1/4$ własnej z pn. sekwestracya dóbr Słobudka oraz egzekucyjna detaxacya dóbr Słobudka szlachecka w obwodzie Czortkowskim leżących, Karoliny Mogielnickiej własnych na podstawie orzeczenia c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 8. Lipca 1873 L. 15063 uchwałą z dnia 30 Sierpnia 1873 L. 43131 dozwoloną została i Sąd obwodowy w Tarnopolu o przeprowadzenie detaksacyi wezwano.

Ponieważ miejsce pobytu Józefa Zukowskiego i Klary Błońskiej jako wykazanych spadkobierców Karoliny Mogielnickiej jest niewiadomem, ustanawia Sąd na koszta i niebezpieczeństwo ich kuratora w osobie p. adw. kraj. Dra. Janowicza z zastępstwem p. adw Dra. Brzezińskiego, doręcza kuratorowi uchwałę z dnia 30. Sierpnia 1873 L. 43131 i zawiadamiając o tem niewiadomych co do życia i miejsca pobytu Józefa Zukowskiego i Klarę Błońską wzywa tychże, by do wyznaczonego kuratora w terminie prawnie wyznaczonym się zgłosili, temuż tytuły prawne swe i dowody do obrony wręczyli, lub też innego pełnomocnika zamianowali i tegoż Sądowi wskazali.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30. Maja 1874.

(2077 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.828. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Golda Ettinger przeciw Józefowi i Feidze Berkowiczom z miejsca pobytu niewiadomym na zasadzie weksłu z datty: Tarnów 23. Maja 1874 w czternaści dni od daty płatnego a przez nich akceptowanego o zapłacenie należytości wekslowej w kwocie 135 zł. 12 ct. z pn. skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — w skutek czego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym wydany został

Ponieważ pobyt zapozwanych Józefa i Feigi Berkowiczów nie jest wiadomym przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dra Forysta z substytucyą adwokata Dra Pietrzyckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy Cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu Sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z Rady c. k Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 11. Czerwca 1874.

(2095 2—3) **Edykt.**

L. 6552. Na prośbę Leji Wassermann z dnia 8. Lipca 1872 l 5976 po rozstrzygnięciu c. k wyższego Sądu krajowego z d. 8. Lipca 1873 l 16280 wpisuje się proszącą jako właścicielkę połowy realności pod l 159 we Folwarkach wielkich do Jędrzeja i Heleny małżonków Terebińskich należącej.

O czem Jędrzeja i Helenę małżonków Terebińskich z miejsca pobytu niewiadomych na ręce ustanowion go dla nich kuratora, p. adw. Dra. Wilhelma Ornstein w Brodach, i niniejszem zawiadamia się.

Z c. k. Sądu powiatowego

Brody dnia 28. Maja 1874.

(2080 2—3) **Edykt.**

L. 10.497/73. C. k Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż w dniach 7. Sierpnia 1874, 11. Września 1874, i 16 Października 1874, o godzinie 10. rano w budynku sądowym na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 588 zł. w. a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 798, 799 w Dobromilu położonej wedle księgi gruntowej Dom. 4. str. 135 ... er. 1, 2, dłużników Juliana i Anny ... Dobruckich własnej, przedsięwziętą ... się. Jako cenę wywołania ustanawia się ... szacunkową tej realności w kwocie 1400 zł. w. a., a każdy chęć kupienia mający ma do rąk komisyi licytacyjnej 10% jako wadyum w gotówce lub papierach rządowych podług kursu przedostatniego Gazety Lwowskiej złożyć. Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przeglądnąć. O czem obie strony tudzież tych wierzycieli, którzyby po dzień 7. Marca 1871 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek przyczyny nie mogła być doręczoną na ręce adwokata krajowego p. Schuberta się zawiadamia

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil dnia 14. Stycznia 1874.

(2106 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 295 C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyi realność włościańska pod Nr. 52 195 w Hołem Rawskiem położona, Józefa Zadorożnego własna, w trzech terminach a to: dnia 14. Lipca 1874, dnia 14. Sierpnia 1874 i dnia 15. Września 1874, zawsze o godzinie 9. rano. Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 30. Kwietnia 1874.

(2110 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3683. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Leiba Engelberg przeciw Jendruchowi Zumańskiemu kwoty 48 zł. 60 ct. w. a. z pn. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż gruntu pod l. rep. 276 w Cieplicach, w Starostwie Jarosławskiem położonego, własnością dłużnika Jendrucha Zymańskiego będącego, w 3 terminach dnia 13. Sierpnia 1874, 10. Września 1874 i 8. Października 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w sądzie odbyć się mających pod następującemi warunkami: Za cenę wywołania przyjęto cenę szacunkową 400 zł. w. a, wadyum wynosi 40 zł. w. a grunt ten na dwóch pierwszych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej takowej sprzedanym zostanie. Akt opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w registraturze tutejszo-sądowej.

Sieniawa 17. Maja 1874.

(2111 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3684 C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Leibę Engelberga przeciw Antoniemu Czupik kwoty 36 zł. 80 ct. w. a. z pn. rozpisano publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. 87 na Wylewie w Starostwie Jarosławskiem położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, a własnością dłużnika Antoniego Czupik będącego, w trzech terminach dnia 17. Września 1874, 15. Października 1874 i 5. Listopada 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w sądzie odbyć się mających, pod następującemi warunkami: Jako cenę wywołania przyjęto wartość szacunkową 720 zł. a. w., wadyum wynosi 72 zł. a. w.; gospodarstwo powyższe na dwóch pierwszych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także niżej takowej sprzedanem zostanie.

Akt opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

Sieniawa 17. Maja 1874.

(2113 2—3) **Edikt.**

Z. 5990. Vom k. k. Bezirksgerichte Brzeżany wird hiemit bekannt gemacht, daß Marjanna 1. Ehe Lehmann 2. Ehe Dobrzańska am 30. Mai 1874 z. Z. 5990 eine Klage gegen Friedrich Lehmann, Karoline Malik und Anna Botesat Zahlung von 596 fl. 75kr. ö. W. ausgetragen hat, daß zur Verhandlung über diese Klage ein Termin auf den 13. Juli 1874 um 9. Uhr VM. bestimmt wurde, und daß für die dem Leben und Wohnorte unbekannte Anna Botesat ein Curator in der Person des Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Leon Madejski in Brzeżany bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brzeżany 5. Juni 1874.

(2121 2—3) **Edykt.**

Nr. 10192 C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza niniejszem iż w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie 29. Stycznia 1874 L. 627 dla realności w Tarnowie na przedmieściu Pogwizdowie pod Nr. 77 położonej, składającej się z parceli gruntu Nr. top. 398 obejmującej 470☐ i z drzewianego domu mieszkalnego N k. 77 oznaczonego, graniczącej od wschodu z realnością Jana Haberwatschla pod Nr. 236. Zawale, od południa z ogrodem Arie Balsama pod Nr. 21 Zawale, od zachodu z realnością Arie Balsam pod Nr. 60 Pogwizdów, a od północy z uliczką publiczną między domy prowadzącą, nowe ciało tabularne otworzone zostało na podstawie reskryptu c. k. Starostwa w Tarnowie z 1. lipca 1873 L. 1574 i że na zasadzie kontraktu kupna i sprzedaży między Janem i Barbarą Grzybowskimi a Janem i Franciszką Gargulak na dniu 2. Marca 1860 zawartego, tudzież aktu darowizny przez Jana i Franciszkę Gargulak na rzecz Ewy Koszackiej w Tarnowie dnia 18. Sierpnia 1871 zeznanego, Ewa Koszacka w księdze gruntowej głównej miasta Tarnowa Tom 30 pag. 26 nr. 1 haer. w stanie czynnym za właścicielkę tejże realności zaintabulowaną została.

Wzywa się zatem wszystkich:

a. którzy na zasadzie prawa nabytego drzed dniem otworzenia nowego ciała tabularnego żądają zmiany pomienionego wniesienia do księgi gruntowej, tyczącego się stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub innym sposobem.

b. którzy już przed otwarciem tego nowego ciała tabularnego nabyli na nieruchomości do księgi gruntowej wniesionej lub na jej częściach prawa zastawu służebności, lub innych do wniesienia hipotecznego zdatnych praw o ile prawa te mają być wniesione do księgi gruntowej; aby te swoje roszczenia w terminie trzech miesięcy t. j. najdalej do dnia ostatniego Września 1874 do c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie zgłosili a to pod utratą prawa popierania zgłosić się mających roszczeń przeciw trzecim, którzy prawa hipoteczne na mocy wniesienia w księdze gruntowej zawartego i niezaprzeczonego w dobrej wierze nabywają. Okoliczność, iż prawo zgłosić się mające jest widocznem z jakiejkolwiek księgi publicznej z użycia wychodzącej lub ze załatwienia sądowego albo iż strony wytoczyły w Sądzie sprawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia obowiązku zgłoszenia. Przywrócenie do pierwotnego stanu dla zapadłego terminu dla stron pojedyńczych nie jest dopuszczalnem.

Tarnów dnia 11. Czerwca 1874.

(2124 2—3) **Edykt.**

L. 7317 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszem posiadaczy weksli następujących, przez Chaima Witriola z Zarudeczka zagubionych aby takowe a miano wicie:

1) weksel na 250 złr. w. a. dnia 12. Stycznia 1875 w Zbarażu na własne zlecenie przez Chaima Witriola wystawiony, przez Juliusza Brzozowskiego akceptowany dnia 12. Stycznia 1874. w Zbarażu płatny do 27. Lutego 1875;

2) weksel na 150 zł. a. w. dnia 24. Stycznia 1874. w Zbarażu na własne zlecenie przez Chaima Witriola wystawiony, przez Juliusza Brzozowskiego akceptowany, dnia 24 Lutego 1874. w Zbarażu płatny, w przeciągu 45 dni od umieszczenia niniejszego edyktu w Dzienniku urzędowym;

3) weksel na 100 złr. a w. dnia 10. Marca 1874 na własne zlecenie przez Chaima Witriola wystawiony, przez Juliusza Brzozowskiego akceptowany, dnia 10. Kwietnia 1874 w Zbarażu płatny, w przeciągu 45 dni od umieszczenia niniejszego edyktu w Dzienniku urzędowym;

4) weksel na 200 złr. a. w. dnia 29. Października 1872. w Zbarażu na własne zlecenie przez Chaima Witriola wystawiony, przez Włodzimierza Brzozowskiego akceptowany, trzy miesiące od daty płatny, w przeciągu 45 dni od umieszczenia niniejszego edyktu w Dzienniku urzędowym;

5) weksel na 70 złr. a. w. dnia 10. Grudnia 1872. w Zbarażu przez Chaima Witriola na własne zlecenie wystawiony, przez Włodzimierza Brzozowskiego akceptowany, trzy miesiące od daty w Zbarażu płatny w przeciągu 45 dni od umieszczenia niniejszego edyktu w Dzienniku urzędowym;

6) weksel na 100 złr. a w. dnia 24. Lutego 1874 w Zbarażu przez Chaima Witriola na własne zlecenie wystawiony, przez Włodzimierza Brzozowskiego akceptowany, pięć i pół miesiąca od daty w Zbarażu płatny, do 9. Sierpnia 1874;

7) weksel na 90 złr. a. w. w Zbarażu dnia 24. Lutego 1874. na własne zlecenie przez Chaima Witriola wystawiony, przez Włodzimierza Brzozowskiego akceptowany, dnia 24. Lipca 1874 w Zbarażu płatny do 9. Września 1874;

8) weksel na 50 złr. a. w. w Zbarażu dnia 26. Stycznia 1873 na własne zlecenie przez Chaima Witriola wystawiony, przez Nachmana Bader akceptowany, jeden rok od daty w Zbarażu płatny, w przeciągu 45 dni od umieszczenia niniejszego edyktu w Dzienniku urzędowym. Sądowi tutejszemu przedłożyli, ile że w przeciwnym razie po upływie tego czasu weksle powyższe za niebyłe i nieważne uznane będą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 11. Czerwca 1874.

(2133 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3 039. C. k Sąd powiatowy tutejszy podaje do wiadomości, że odnośnie do uchwały c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 12. Maja b. r. L. 8.502 Józef Łesiów z Iwanowiec, marnotrawcą uznany i kuratorem dlań w osobie ks. Senyka ustanowiono.

Mikołajów dnia 3 Czerwca 1874.

(2159 —3) **Edykt.**

L. 15.194. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Karola Br. Kienmajera, Józefę z br. Kienmajerów Cointrelle, spadkobierców ś. p. Maryi Klenert, Alfonsa hr. Sierakowskiego i Klotyldę Działowską, z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim tudzież przeciw domowi komisowemu Banku galic. dla handlu i przemysłu w Tarnowie jako wpierw pozwanemu, oraz przeciw Bercie Hebert i Helenie z hr. Husarzewskiej, tudzież masie spadkowej ś. p. Maryi Klenert niewiadomo gdzie leżącej i i w którym Sądzie pertraktowancj, Galicyjski zakład kredytowy ziemski pod dniem 23. Maja 1874 L. 15.194 wniósł pozew o wykreślenie nadciężaru instr. 542 pag. 458. n. 5. on. i pag. 464 n. 9. on. t j. obowiązków Anny z Moskalskiej Wilkoszewskiej oddania dóbr Jordanowa i Spytkowic na rzecz masy spadkowej ś. p. Maryi Picard de Grünthal i t. d. w stanie biernym dóbr Jordanowa i Spytkowic pierwotnie dom. 63. pag. 49 n. 49. on., obecnie wedle dom. 172 pag. 326 n. 85. na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego zaintabulowanych, i że w załatwieniu tegoż terminu audyencyonalny do rozprawy ustnej na dzień 5. Sierpnia 1874 o godzinie 10. rano wyznaczono, tudzież zanotowanie wytoczonego jak wyżej sporu w odnośnych księgach c. k Tabuli krajowej we Lwowie zarządzono

Gdy miejsce pobytu pozwanych wyżej wyszczególnionych Sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępowania takowych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Dra Markiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, ze substytucyą adw. Dra Wilkosza, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyżoznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem ces. król. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków d. 5. Czerwca 1874 r.

(2150 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1.758. C. k. Sąd powiatowy wzywa niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Śliwińskiego do zgłoszenia się w przeciągu 1 roku do spadku po zmarłym w Żydaczowie 7. Maja 1860 r. ojcu jego Bazylim Śliwińskim, — inaczej w jego imieniu pertraktacya z kuratorem w osobie p. Dezyderego Mokrzyckiego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Z C. k Sądu powiatowego.

Mikołajów dnia 12. Czerwca 1874.

(2078 3—3) **Edykt.**

L. 3.393. Pawło Chodobiak, gospodarz z Oryszkowiec, został na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27. Maja 1874 L. 6.599 za marnotrawcę uznany i temuż kurator w osobie Iwana Potykiewicza nadany.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce dnia 12. Czerwca 1874.

(1652 2—3) **Edikt.**

Nr, 8416. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala, wird in Folge Beschlusses des k. k. Ober-Landesgerichtes in Krakau vom 28 Oktober 1873 Z. 13080 nachdem der mit dem Edikte vom 14. Dezember 1872 Z. 8350 bestimmte 3monatliche Termin bereits abgelaufen ist, im Sinne des §. 14 und 20 des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Z. 96 des RGb. im Namen dieses Oberlandesgerichtes mittelst eines zweiten Ediktes verlautbart, daß Georg Nikiel Grundbesitzer Nr. 162 a. 114 n. in Hałcnow in dem bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala für die Realität Nr. 162 a. 114 n. in Hałcnow am 11. Dezember 1872 eröffneten neuen Folium des Grundbuches der genannten Gemeinde als Eigenthümer dieser in dem ersten Edikte vom 14. Dezember 1872 Z. 8350 nach den Gränzen näher beschriebenen Realität intabulirt wurde, und daß daher alle diejenigen, welche sich durch den Bestand oder die bücherliche Rangordnung dieser Eintragung in ihren Rechten verletzt erachten, aufgefordert werden, ihren Widerspruch binnen drei Monaten d. i. längstens bis 15. August 1874 bei dem Bezirksgerichte in Biala zu erheben haben, widrigens jene Eintragung die Wirkung grundbücherlicher Eintragungen erlangen werde.

Gleichzeitig wird bekannt gegeben, daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist nicht stattfindet und eine Verlängerung der letzteren für einzelne Partheien unzulässig ist.

K. k. Bezirks-Gericht.

Biala den 8. November 1873.

(2104 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 293. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 zł. wa. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyi realność włościańska pod Nr. 18 w Dziewięcierzu Tryfona Gnap własna, w trzech terminach a to: dnia 14. Lipca, dnia 14. Sierpnia i 14. Września 1874 zawsze o godz. 9. z rana.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 30. Kwietnia 1874.

(2109 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3122. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Annę Szegdę i Tankę Wołos przeciw Dmytrowi Sosnowemu kwoty 468 zł. w. a. z pn. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 387 rep. 413, 423 w Cieplicach w Starostwie Jarosławskiem położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, a własnością dłużnika Dmytra Sosnowego będącego, pod następującemi warunkami: Ponieważ gospodarstwo powyższe składa się z gruntu l. rep. 413 z budynkami pod l. k. 387 a oraz z gruntu bez budynków pod l. k. 423 położonego, przeto każda z tych realności z osobna sprzedaną zostanie, mianowicie grunt pod l. k. 387 rep. 413 wraz z budynkami na 456 zł. w. a. osacowanych, w 3 terminach dnia 6. Sierpnia, 3. Września i 1 Października 1874, każdą razą o godz. 10. przed południem, a grunt l. 423 bez budynków na 200 zł. w. a. oszacowany, w 3 terminach dnia 6. Sierpnia, 3. Września i 1. Października 1874, każdą razą o godz. 10. przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mających. Przedmioty te na dwóch pierwszych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej takowej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej Bliższe warunki licytacyjne, oraz akt opisania i oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Sieniawa 9. Maja 1874.

(2125 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.357. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Hirsch Majerhof przeciw p. Sewerynowi Rożyckiemu z miejsca pobytu niewiadomemu, o zapłacenie resztującej należytości wekslowej 200 zł. w. a. z pn. z większej sumy 500 zł. pochodzącej skargę wniósł i pomoc sądową prosił, — w skutek czego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanego Seweryna Rożyckiego jest nieznane, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego Adwokata Dra Stojałowskiego z zastępstwem p. Adw. Dra Reinera na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy Cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, aby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu c. k. Sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 5. Czerwca 1874.

(2147 2—3) **Edykt.**

L. 3.348. Dnia 1. Listopada 1871 roku skradła Kaśka Staszczyszyn z Łanowic, w Mościskach trzy sznurki korali pojedyńczych nieznajomemu kupcowi.

Co się ogłasza, z tem nadmienieniem, iż pomienione korale znajdują się w tutejszo-sądowym przechowaniu, i poszkodowany swą własność w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym wykazać może.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor dnia 6. Czerwca 1874.

(2148 2—3) **Edykt.**

L. 10.166. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje niniejszem, celem zaspokojenia pretensyi p. Adw. Dr Ludwika Pietrzyckiego przeciw p. Paulinie Schwanda w kwocie 7 000 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę części dóbr Lichwin, „Dwór Górny" zwanych, w Tarnowskiem starostwie położonych, według dom. 502 p. 213 n. 50 haer. p. Pauliny Schwanda własnych, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym Sądzie obwodowym w dwóch terminach, na dniu 4. Sierpnia i 1. Września 1874 zawsze o godz. 10. z rana pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 31.458 zł. 36$^{28}/_{32}$ kr. w. a poniżej której dobra te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą.
2. Wadyum wynosi 3.146 zł. w. a. w gotówce lub w publicznych obligacyach według kursu obliczonych.
3. Nabywca obowiązany jest $^1/_3$ część ceny kupna w 30 dniach po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, resztujące zaś $^2/_3$ części ceny kupna w 30 dniach po doręczeniu mu tabeli płatniczej złożyć w gotówce do depozytu sądowego, i od $^2/_3$ części ceny kupna od czasu odebrania fizycznego posiadania dóbr aż do złożenia do depozytu sądowego 6 procent odsetki opłacać.

Reszta warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

W razie nie sprzedania tych dóbr na powyższych terminach, termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 2. Września 1874 na godz. 10. z rana wyznaczony został.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, oraz tych wierzycieli, którzyby po dniu 14. Marca 1874 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna na czas doręczoną nie była z tem nadmienieniem, że dla tych wierzycieli kurator w osobie p. Adwok. Dra Stojałowskiego ze zastępstwem p. Adw. Dra Jarockiego ustanowiony został.

Tarnów dnia 28. Maja 1874.

(2154 2—3) **Edykt.**

L. 34 363 1874. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia p. Ignacego Bobrownickiego, że na prośbę galicyjskiego banku kredytowego we Lwowie z dn. 13. Czerwca 1874 L. 34.363 dnia dzisiejszego nakaz płatniczy sumy wekslowej 750 zł. z pn. przeciw niemu wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Ignacego Bobrownickiego nie jest wiadome, ustanowiono temuż kuratora w osobie p. adw. Dra Czemeryńskiego z zastępstwem p. adwok. Dra Weiss, i temuż wydany nakaz zapłaty doręczono.

Lwów dnia 19. Czerwca 1874.

(2156 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.719. Z dniem 1. Lipca b. r. rozpoczyna swą czynność ekspedytura pocztowa w dworcu kolei żelaznej w Trzebini, która się przyjmowaniem listów i przesyłek wartościowych jakoteż przekartowaniem zatrudniać będzie, dotychczasowe zaś uskutecznianie przekartowania przez tamtejszego urzędnika kolejowego jakoteż pozwolone za nie wynagrodzenie rocznych 100 zł. ma z rzeczonym dniem zaprzestać.

Połączenie otrzyma rzeczona ekspedytura pocztowa za pomocą pociągów pocztowych przebiegających równoimienny dworzec kolei żelaznej jakoteż za pomocą między dworcem kolei żelaznej a miasteczkiem Trzebinią obiegających jazd posłańczych, które z tego powodu z dziennie pięciorazowych na dziennie czterorazowe się zmienia.

Porządek rzeczonych jazd posłańczych zmienia się jak następuje:

1. Z Trzebini miasteczka o VI. g. 40 m. rano
w „ dworcu „ VI. „ 50 „ „
2. z „ miasteczka „VIII. „ — „ „
w „ dworcu „VIII. „ 10 „ „
3. z „ miasteczka „ 3 „ 50 po poł
w „ dworcu „ 4 „ — „ „
4. z „ miasteczka „ 7 „ 20 „ wiecz.
w „ dworcu „ 7 „ 30 „ „
1. z „ dworca „ VII. „ 5 „ rano
w „ miasteczku „ VII. „ 15 „ „
2. z „ dworca „ IX. „ 50 „ pr. pł.
w „ miasteczku „ X „ — „ „
3. z „ dworca „ 4 „ 35 „ popoł.
w „ miasteczku „ 4 „ 45 „ „
4. z „ dworca „ 8 „ 30 „ wiecz.
w „ miasteczku „ 8 „ 40 „ „

N. 1. do i od pociągu N. 10 z Krakowa do Wiednia.

N. 2. do i od pociągu N. 2 z Krakowa do Wiednia, potem

do i od pociągu 738 z Szczakowej i od pociągu spiesznego N. 701.

Nr. 3. do i od pociągu N. 737 z Szczakowej do Krakowa, potem

do i od pociągu N 739 z Szczakowej do Krakowa i

do i od pociągu N. 12 z Krakowa do Wiednia.

N. 4. do pociągu spiesznego N. 702 do Szczakowej i do i od pociągu N. 1 i 9 z Wiednia do Krakowa.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 11. Czerwca 1874.

Kundmachung.

Z. 12.719. Errichtung einer Postexpedition im Bahnhofe zu Trzebinia.

Mit 1. Juli l. J. wird im Bahnhofe zu Trzebinia eine Postexpedition in Wirksamkeit treten, welche sich mit dem Brief- und Fahrpost-Aufnahms-, Abgabs- und Umkartirungs-Dienste zu befassen haben wird, wogegen die bisherige Besorgung des Umspedirungsdienstes durch den dortigen Bahnbeamten und die hiefür bewilligte Vergütung jährl. 100fl. mit demselben Zeitpunkte wegzufallen hat.

Die Verbindung erhält die genannte Postexpedition mittelst der den gleichnamigen Bahnhof passirenden Postzüge und der zwischen dem Bahnhofe und Trzebinia Markt verkehrenden Botenfahrten, welche aus diesem Anlasse von täglich 5maligen auf täglich 4malige reducirt werden.

Die Fahrordnung dieser Botenfahrten wird nachstehends geändert:

1. Von Trzebinia Markt um VI U 40M. Fr.
in Trzebinia Bahnhof „ VI. „ 50 „ „
2. von Trzebinia Markt „VIII. „ — „ „
in Trzebinia Bahnhof „VIII. „ 10 „ „
3. von Trzebinia Markt „ 3 „ 50 „ NM.
in Trzebinia Bahnhof „ 4 „ — „ „
4. von Trzebinia Markt „ 7 „ 20 „ Abd.
in Trzebinia Bahnhof „ 7 „ 30 „ „
1. Von Trzebinia Bahnhof „ VII. „ 5 „ Fr.
in Trzebinia Markt „ VII. „ 15 „ „
2. von Trzebinia Bahnhof „ IX. „ 50 „ VM.
in Trzebinia Markt „ X. „ — „ „
3. von Trzebinia Bahnhof „ 4 „ 35 „ NM.
in Trzebinia Markt „ 4 „ 45 „ „
4. von Trzebinia Bahnhof „ 8 „ 30 „ Abd.
in Trzebinia Markt „ 8 „ 40 „ „

Nr. 1. zum und vom Zuge Nr. 10 aus Krakau nach Wien.

Nr. 2. zum und vom Zuge Nr. 2 aus Krakau nach Wien, dann

zum und vom Zuge Nr. 738 aus Szczakowa und vom Eilzuge Nr. 701.

Nr. 3. zum und vom Zuge Nr. 737 aus Szczakowa nach Krakau, dann

zum und vom Zuge Nr. 739 aus Szczakowa nach Krakau, und

zum und vom Zuge Nr. 12 aus Krakau nach Wien.

Nr. 4 zum Eilzuge Nr. 702 nach Szczakowa und zum und vom Zuge Nr. 1 und 9 von Wien nach Krakau.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird

Lemberg, am 11. Juni 1874.

(2155 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10175. Z dniem 1. Lipca b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w Uhersku w powiecie Stryjskim, który się przyjmowaniem przesyłek listowych i wartościowych, jako też przekazami pocztowemi do 100 złr. zatrudniać będzie i swoje połączenie z dworcem kolei żelaznej tegoż samego nazwiska utrzymywać będzie za pomocą pieszego posłańca, przy czem odbywać się będzie obrót w Niedzielę, we Wtorek i we Czwartek dziennie po 4, a w innych dniach tygodnia po 2 razy w następującym porządku:

Z urzędu pocztowego:
codziennie:
Nr. 1. o V godz. 25 m. rano,
Nr. 2. o IX godz. 25 m. przed poł.;
w Niedzielę, Wtorek i Czwartek:
Nr 3. o 6 godz. 20 min. wieczór,
Nr 4. o 8 godz. 50 min. wieczór;
w dworcu kolei żelaznej:
codziennie:
Nr. 1. o V godz. 45 m. rano,
Nr. 2. o IX godz. 45 m. przed poł.;
w Niedzielę, Wtorek i Czwartek:
Nr. 3. o 6 godz. 40 m. po poł.,
Nr. 4. o 9 godz. 10 m. wieczór.
Z dworca kolei żelaznej:
codziennie:
Nr. 1. o V godz. 50 m. rano,
Nr. 2. o IX godz. 50 m. przed poł.;
w Niedzielę, Wtorek i Czwartek:
Nr. 3. o 6 godz. 45 m. po poł.,
Nr. 4. o 9 godz. 15 m. wieczór;
w urzędzie pocztowym:
codziennie:
Nr. 1. o VI godz. 10 m. rano,
Nr. 2. o X godz. 10 min. przed poł;
w Niedzielę, Wtorek i Czwartek:
Nr. 3. o 7 godz. 5 min. wieczór,
Nr. 4. o 9 godz. 35 m. wieczór.

Nr. 1. do i od pociągu Nr. 2. do Lwowa.

Nr. 2. do i od pociągu Nr. 1. do Stryja.

Nr. 3. do i od pociągu Nr. 4. do Lwowa w Niedzielę, Wtorek i Czwartek.

Nr. 4 do i od pociągu Nr. 5. do Stryja w Niedzielę, Wtorek i Czwartek.

Do okręgu doręczania c. kr. urzędu pocztowego w Uhersku wcielą się gminy Uhersko i Wownię.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 14. Czerwca 1874.

Kundmachung.

Nr. 10175. Mit 1. Juli l. J. wird in Uhersko. Stryjer Bezirks, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdiensten, dann dem Geldanweisungs-Geschäfte bis 100 fl. befassen und seine Verbindung mit dem gleichnamigen Bahnhofe durch Botengänge unterhalten wird, welche am Sonntag, Dienstag und Donnerstag 4 Mal täglich und an den übrigen Tagen der Woche 2 Mal täglich und zwar in nachstehender Ordnung verkehren werden:

Vom Postamte:
täglich:
Nr. 1. um V Uhr 25 Min. Früh.,
Nr. 2. um IX Uhr 25 Min. VMtg.;
Sonntag, Dienstag, Donnerstag:
Nr. 3. um 6 Uhr 20 Min. NMtg.,
Nr. 4. um 8 Uhr 50 Min. Abds.;
im Bahnhofe:
täglich:
Nr. 1. um V Uhr 45 Min. Früh.,
Nr. 2. um IX Uhr 45 Min. VMtg.;
Sonntag, Dienstag, Donnerstag:
Nr. 3. um 6 Uhr 40 Min. NMtg.,
Nr. 4. um 9 Uhr, 10 Min. Abds.
Vom Bahnhofe:
täglich:
Nr. 1. um V Uhr 50 Min. Früh,
Nr. 2. um IX Uhr 50 Min. VMtg.;
Sonntag, Dienstag, Donnerstag:
Nr. 3. um 6 Uhr 45 Min. NMtg.,
Nr. 4. um 9 Uhr 15 Min. Abds.;
im Postamte:
täglich:
Nr. 1. um VI Uhr 10 Min. Früh.,
Nr. 2. um X Uhr 10 Min. VMtg.;
Sonntag, Dienstag, Donnerstag:
Nr. 3. um 7 Uhr 5 Min. Abds.,
Nr. 4. um 9 Uhr 35 Min. Abds.

Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 2 nach Lemberg.

Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 1 nach Stryj.

Nr. 3 zum und vom Zuge Nr. 4 nach Lemberg am Sonntag, Dienstag und Donnerstag.

Nr. 4. zum und vom Zuge Nr. 5 nach Stryj am Sonntag, Dienstag und Donnerstag.

Zum Bestellungsbezirke des k. k. Postamtes Uhersko werden die Gemeinden Uhersko und Wownia einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird

Lemberg am 9. Mai 1874.

(2146 2—3) **Edykt.**

L. 6.635. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Mojżesza Schmelkesa 2ga im. Horowitza a względnie tegoż z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Mojżesz Lipschütz pod dniem 2. Marca 1874 L. 6 635 wniósł podanie o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi lub prenotacyi w drodze ekstensyi prawa sumy 10.000 złp. z pn. w stanie biernym realności pod L. 24/282 Gm. XI Dz. VIII. w Krakowie położonej dotąd na Mojżesza Schmelkesa Horowitza zapisany w skutek czego c. k. urzędowi hipotecznemu na dniu 1. Maja 1874 L. 6.635 stósowne wydano polecenie, która rezolucya dla z miejsca i pobytu niewiadomych spadkobierców do rąk kuratora ustanowionego Adwok. Koreckiego doręcza się

Kraków 1. Maja 1874.

(2183 2—3) **Edykt.**

L. 5.655. W dniu 16 Lipca, 20. Sierpnia 1874 i 24. Września 1874, każdą razą o godz. 10. rano, odbędzie się egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 30, w Koble starem, Petra i Maryi Pawełczaków własnej.

Cena wywołania wynosi 475 zł. a wadyum 47 zł. 50 cent. w. a.; — resztę warunków wolno w tu-sądowej registraturze przejrzeć

Z c. k. miejsko-deleg. Sądu powiatowego.

Sambor dnia 11. Maja 1874.

(2177 2—3) **Konkurs.**

L. 763/pr. Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Sędziego powiatowego w Sokołowie w VIII. randze, z roczną płacą 1.400 zł w. a. i dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 240 złr. austr wal. rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swoje do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie w dniach 14. od trzeciego umieszczenia niniejszego konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 24. Czerwca 1874.

(2173 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4.067. W Skałacie otwartą została z dniem 23. Czerwca b. r. c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, również i w Ułaszkowcach na czas trwania jarmarku dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 23 Czerwca 1874.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarz we Lwowie.